

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77  
188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 30 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66  
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O.

## Fantastyczny pomysł

## kanclerza Hitlera

## Rzesza chce dostać Gdańsk bez wojny!

LONDYN, 22. 7. (PAT). Wezo-  
rajšie oświadczenie rzecznika  
niemieckiego ministerstwa propa-  
gandy w sprawie Gdańska wy-  
wołało w dwóch dziennikach lon-  
dyńskich, stojących najbliżej rzą-  
du brytyjskiego a mianowicie  
„Times” i „Daily Telegraph” od-  
powiednią reakcję.

„Times” pisze na ten temat:

### Rzesza zrzuca odpo- wiedzialność

W Londynie oświadczenie ni-  
emieckiego ministerstwa propa-  
gandy uważane jest za ZBYT  
NAIWNE, ABY MOGŁO BYĆ  
WZIĘTE SERIO. Niektóre ustę-  
py tego oświadczenia są ponie-  
kad doniosłe, ponieważ wiadomo,  
że były przygotowane przez  
ministerstwo propagandy po bez-  
pośredniej konsultacji w Berch-  
tesgaden. Te ustępy świadczą, że  
NIEMCY ZAMIERZAJĄ PRZECI-  
NAPRZÓD, ABY GDASK UZYSKAĆ  
BEZ KOMPROMISÓW I  
BEZ WARUNKÓW i ustępy te  
zapowiadają po raz pierwszy ofi-  
cjalnie, że w przyszłości podjęte  
zostaną NOWE ZARZĄDZENIA  
WOJSKOWE ZARÓWNO W  
NIEMCZECH, JAK I W GDAŃ-  
SKU, które, jak oświadcza rzecznik  
niemiecki, będą „o charakterze  
defensywnym”.

Jest to widoczne usiłowanie  
przerzucenia odpowiedzialności  
za jakiegokolwiek trudności na Pol-  
skę. Niemcy ze swej strony są  
przeciwnikami rozwiązania za-  
gadnienia w sposób wojowniczy  
z zastrzeżeniem, że UZYSKAJĄ  
WSZYSTKO CZEGO ŻĄDAJĄ  
BEZ WARUNKÓW.

### Piętno umysłu Hitlera...

W ten sposób pierwsza część  
tej deklaracji ujmowana jest w  
oficjalnych kołach w Londynie.  
Noszą ona wyraźne piętno umysłu  
kanclerza Hitlera: „Nie może  
być mowy o żadnych targach w  
sprawie tego zagadnienia — dru-  
ga strona musi ustąpić”.

Natomiast — pisze „Times”  
— deklaracja jest mniej wyraź-  
na i mniej jasna w tych ustę-  
pach, w których sugeruje, że  
MOŻNA WBIĆ KLIN POMIĘ-  
DZY W. BRYTANIĘ I JEJ SO-  
JUSZNIKA, że rząd brytyjski  
wyrzuci presję na Polskę, aby  
Polska ustąpiła i że innymi slo-  
wy W. Brytania nie dotrzyma  
swojego słowa.

Niemcy prędko reagują na

Radiostacje polskie, jak również zagraniczne, podały w dniu wczorajszym krótki, lecz  
sensacyjny komunikat, którego pewne fragmenty podał wczorajszy „Głos Poranny” w depeszy  
londyńskiego korespondenta.

Mianowicie wieczorem dnia onegdajszego, zostali, według tego komunikatu, zaproszeni do  
ministerstwa propagandy w Berlinie wszyscy korespondenci zagraniczni, którym przedstawiono  
oświadczenie Hitlera.

Kancelarz Rzeszy wyraził życzenie, aby już wkrótce nastąpiła aneksja Gdańska, lecz — co  
podkreślono specjalnie — bez rozlewu krwi.

Jak zamierza to przeprowadzić p. Hitler, tego nie ujawniono na konferencji. A szkoda!

wszelkie obraźliwe wznianki o  
swoich przywódcach, ale w ten  
sam sposób — pisze „Times” —  
reagują i inne społeczeństwa i  
już wczoraj wieczorem panowa-  
ło w Londynie oburzenie z racji  
sugestii, że premier Chamberlain  
nie wypełnił brytyjskich zobow-  
iązań, powtórzonych tak nie-  
dawno 16 lipca za aprobatą całej  
go narodu.

Tego dnia — przypomina  
„Times” — premier Chamber-  
lain w izbie gmin uczynił całko-  
wicie wyraźnym STANOWISKO  
RZĄDU BRYTYJSKIEGO CO DO  
ZAGADNIENIA GDAŃSKIEGO.  
„Times” cytuje ustęp z tego  
oświadczenia, stwierdzając, że  
nie w tym względzie nie uległo  
zmianie.

### Próbny balon zawiedzie

W brytyjskich kołach rządo-  
wych — pisze „Times” — oświad-  
czenie niemieckie uważane jest  
ZA BALON PRÓBNY, ale jeśli  
tak jest, to balon ten nie zapro-  
wadził daleko, albowiem odpo-  
wiedź była z góry udzielona  
przez deklarację premiera Cham-  
berlaina 10 lipca.

Od paru dni — pisze dalej  
„Times” — w Londynie ściśle  
obserwowane są PRZEMIANY  
FINANSOWE, ZACHODZĄCE  
W GDAŃSKU. Złote pokrycie  
guldena zostało w ostatnich mie-  
siącach zmniejszone i obecnie  
dochodzi do ustawodawczego mi-

nimum. Równocześnie ukryte re-  
zerwy zostały bardzo znacznie  
powiększone.

Jeśli proces ten będzie trwał i  
dopuszczono, aby złote pokrycie  
jeszcze dalej zostało obniżone, to  
wystąpią wyraźne oznaki pozor-  
nych finansowych trudności, na  
mocy których Z GDAŃSKA BĘ-  
DZIE WYSTOSOWANE ZAPRO-  
SZENIE DO SZYBKIEJ POMO-  
CY Z ZEWNĄTRZ — pisze  
„Times” — kładąc się domyślać,  
że Gdańsk zwróci się o tę pomoc  
do Berlina. Cały ten proces i je-  
go ewentualne skutki są w Lon-  
dynie bardzo ściśle obserwowane.

### Silna Polska nie do zastąpienia

„Daily Telegraph”, stwierdza-  
jąc na wstępie doniosłość WIZY  
TY IRONSIDE W WARSZAWIE  
oświadcza, że wizyta ta dała  
praktyczne dowody zdecydowa-  
nia W. Brytanii wypełnienia  
swoich zobowiązań, a także nawo-  
lując rząd brytyjski do jaknaj-  
szybszego udzielenia Polsce po-  
życzki twierdzi, że SILNA POL-  
SKA JEST NIE DO ZASTĄPIE-  
NIA jako uzupełnienie własnej  
sily W. Brytanii i oświadcza na-  
stępnie na temat deklaracji ni-  
emieckiej, co następuje:

„Rzecznik niemiecki oznajmił,  
że rząd niemiecki nie uważa, aby  
zagadnienie gdańskie należało  
do zagadnień, które MOGĄ BYĆ

ROZWIĄZANE PRZEZ WOJ-  
NĘ. Ale deklaracja ta staje się  
dopiero jasną i przejrzystą przez  
dalsze twierdzenie, że Niemcy  
wciąż nalegają na bezwarunko-  
wy powrót Gdańska do Rzeszy.

Trudno zrozumieć — pisze  
„Daily Telegraph” — jak te dwa  
poglądy uznawane są przez rząd  
niemiecki jako wzajemnie godzą-  
ce się.

Jeśli Niemcy nie pragną woj-  
ny, lub nie oczekują wojny z ra-  
cji Gdańska, to napewno nikt in-  
ny nie ma powodów pragnąć jej  
lub oczekiwać.

### Wina po stronie Niemiec

Ale przecież NIEMCY I TYL-  
KO NIEMCY UCZYNIŁI Z GDAŃ-  
SKA ZAGADNIENIE ZAGRAŻA-  
JĄCE POKOJOWI EUROPEJ-  
SKIEMU, zagadnienie, o którym  
jeszcze w lutym zeszłego roku  
Hitler oświadczył wyraźnie, że  
wogóle nie istnieje.

Powody wczorajszego oświad-  
czenia w Berlinie pozostają nie-  
jasne. Jeśli oznacza ono, że Niem-  
cy postanowiły zaniejować pew-  
ne odprężenie, to należy pamię-  
tać, że jedynie Niemcy mogą w  
tym względzie powziąć inicjaty-  
wę.

### W Paryżu lekceważenie

PARYŻ, 22 lipca. (PAT). —  
Deklaracja berlińska w sprawie  
Gdańska została przyjęta przez

całą bez wyjątku prasę paryską  
i przez koła polityczne Paryża,  
jako GRUBYM NIEMI SZYTY  
MANEWR NIEMIECKI.

Półoficjalny komentarz, ogło-  
szony w piątek późnym wieczo-  
rem oświadczył nawet lekcewa-  
żąc, że w dobrze poinformo-  
wanych kołach paryskich NIE  
PRZYWIĄZUJE SIĘ ŻADNEGO  
ZNACZENIA DO DEKLARACJI  
NA TEMAT INTENCJI RZESZY  
W SPRAWIE GDAŃSKA.

Komunikat podkreśla wresz-  
cie z naciskiem w odpowiedzi  
na deklarację berlińską, że  
STANOWISKO POLSKI, FRAN-  
CJI I ANGLII ZOSTAŁO SPRE-  
CZYLOWANE JUŻ ODDAWNIA  
Z CAŁYM UMIARKOWANIEM  
I STANOWCZOŚCIĄ, jednocześnie  
nie przez min. Becka, premiera  
Chamberlaina i prem. Daladier.  
Jest rzeczą nieco wątpliwą, aby  
tego rodzaju deklaracje, jak ta,  
która wczoraj została ogłoszona  
w Berlinie, mogły choć trochę  
zmienić to stanowisko.

### Gdańsk — droga na północ

NOWY JORK, 22 lipca. (PAT)  
Znany korespondent „New York  
Herald Tribune”, William Bird,  
w depeszy z Paryża do tego  
dziennika stwierdził, że HITLE-  
ROWI CHODZI O ZAJĘCIE  
GDAŃSKA nie dlatego, że lud-  
ność tego miasta jest w olbrzy-  
miej większości niemiecka. —  
Wie on doskonale, że Gdańsk  
cieszy się pełną autonomią i ze  
strony Polski nie dzieje mu się  
krzywda, ale przeciwnie plyną  
wielkie dlań materialne korzy-  
ści. Oczywiście, CHODZI MU O  
ULATWIENIE SOBIE NA  
PRZYSZŁOŚĆ EKSPANSJI NA  
WSCHÓD EUROPEJSKI, ale  
przede wszystkim o to, że opa-  
nowawszy Gdańsk, stanie się  
równocześnie panem szwedzkiej  
produkcji stali.

Wielkim błędem byłoby uwa-  
żanie motywów Hitlera za sen-  
timentalne. Oswobodzenie niem-  
ców pod obcym panowaniem  
nie wiele go obchodzi. ZABIE-  
RAJĄC AUSTRIĘ I ZAGRABIA-  
JĄC CZECHY, myślał on tylko  
o korzyściach strategicznych i  
ekonomicznych. Hitler chce  
Gdańsk na to, by później roz-  
ciągnąć swą sferę wpływów na  
państwa skandynawskie i zająć  
małe republiki bałtyckie.

## Wohltat wraca bez niczego ze swej podróży do Wielkiej Brytanii

BERLIN, 22 lipca. (PAT). —  
Rzecznik ministerstwa gospo-  
darki dr. Wohltat, który prze-  
bywał w Anglii celem omówienia  
sprawy uchodźców żydowskich  
oraz problemu złota czeskiego,  
zdeponowanego w W. Brytanii,

powrócił do Berlina.

Komunikat niemieckiego biu-  
ra informacyjnego, dotyczący  
wyników podróży dr. Wohltata  
do Londynu, zaznacza, że  
wbrew wiadomościom sugerowa-

nym przez prasę zagraniczną, o  
ofiarowanej Niemcom pożyczce  
w sumie 1 miliarda funtów  
„misja Wohltata nie rozciągała  
się na żadne tego rodzaju zagad-  
nienia”.



# Dziesiątki tysięcy biednych żydów

## bląka się bez jutra po falach wszystkich oceanów i mórz

Dziesięć tysięcy żydów bez przyjaciół! Dziesięć tysięcy bez żadnego wpływu! Dziesiątki tysięcy żydów — tułaczy bez wiz i pieniędzy pędzi się dzisiaj, jak zwierzęta, po hiszpańskich morzach i pasach granicznych.

Bez dachu nad głową obozuja między granicami Niemiec i ich sąsiadami. Jak dawniej nie wolników murzyńskich ładuje się ich na okręty krajów śródziemnomorskich, które docierają do brzegów Palestyny, ale ni gdzie nie mogą wylądować swe go wątpliwego towaru. Nie prze bierając, wysadza się ich grupami na dzikie i niezamieszkałe wyspy, albo umieszcza się w zakrytych jaskiniach winem ocienionego brzegu morza Egejskiego.

W czarnomorskich portach obozuja w dokach i daremnie czekają, by jakiś okręt wziął ich w dalszą drogę. Krążą między Kubą a Brazylją, między Hamburgiem a Szanghajem i szukają na całej kuli ziemskiej miejsca, gdzie mogliby zostać.

Wody siedmiu mórz są już poprzecinane ich szlakami. Nie ma żadnego kraju na świecie, do którego nie usiłowaliby się w jakiś sposób dostać. Około tysiąca z nich żyje już ponad trzy miesiące na pokładach różnych statków.

Przeprowadzone przez mnie badania wykazały, że w ostatnich 60 dniach 18 okrętów z 5027 żydowskimi uciekinierami, wśród nich wiele kobiet i dzieci, puściło się w drogę z Europy i dotarło do celu, ale musiało z powrotem wrócić. „Zawiedzione nadzieje osłabiają serce”. Ci osłabieni na sercu tuż po przyjeździe do obozów wylądowali, ale gdzie właściwie, — rzadko kto wie. Całkiem po prostu przestano ich wymieniać w sprawozdaniach i raportach.

Albowiem większość z nich to „nielegalni”. To znaczy są biedni. Gdyby mieli pieniądze, mogliby uczynić zadość ustawom. Większość ich miała kiedyś pieniądze, ale z wszystkich wyciśnięto w Niemczech ostatni grosz, a teraz rabuje się ich do ostatniej kopy.

Niektórych obrabowują po drodze powtórnie kapitanowie i pozostawia załoga okrętowa. Zaspypywany interpelacjami minister kolonii Malcolm MACDONALD pewnego razu skarżył się ciężko na nieuczciwych agentów i kapitanów, którzy wykorzystują „nielegalnych emigrantów” i za podróż do Palestyny na parowcu ciężarowym liczą taryfę pierwszej klasy okrętów transatlantycznych.

Albowiem niektórzy kapitanowie okrętów robią coś jeszcze gorszego. Na jednym okręcie, o którym relacjonuje pewna żydowska organizacja pomocnicza, oznajmił pasażerom kapitan, że nie ma wody. Aby dostać wodę, musieli zebrać 1.000 dolarów w zegarkach, pierścieniach i innego rodzaju biżuterii. Po tym powiedziano im, że nie ma jedzenia — dopóki nie odda no znowu 2.500 dolarów. Przy końcu podróży miał kapitan ich ostatnie fenigi i wszystkie wartościowe rzeczy, co razem wyniosło około 5.000 dolarów; po tym bez jednego guzika wysadzono ich na ląd.

Albowiem głównym celem jest: wylądować gdziekolwiek bądź, z wyjątkiem Niemiec. 900 uciekinierów z okrętu „St.

Louis” tylko dlatego się uratowało, bo sprawa nabrała rozgłosu. Wyjechali z Hamburga, na Kubie odesłano ich z powrotem, a dwustu z nich groziło, że raczej wskoczą do morza, aniżeli powrócą do piekła nazistowskiego. Echo, jakie ta sprawa wywołała na świecie, przygotowało im tymczasowy azyl w Holandii, Francji, Anglii i Belgii.

Albowiem w porównaniu z wieloma innymi wypadkami odbyli pasażerowie okrętu „St. Louis” całkiem przyjemną podróż. Okręt „Agios Nicolaos”, wiozący 352 zbiegłych mężczyzn, kobiet i dzieci z Czechosłowacji, Gdańska i Niemiec, wyjechał 1 marca do Palestyny. Nikt z uciekinierów nie miał prawa wjazdu. Powiedziano im, że grubo przepięni agenci okrętowi załatwili, że oni dostaną się „na szwarcie” do kraju. 31 marca próbowali wylądować przy brzegu palestyńskim, ale policja morską strzelała do nich i musieli zawrócić. Jeden z pasażerów został zastrzelony. 4 kwietnia znalazł się okręt koło wyspy Krety, ale pasażerowie nie mogli wylądować. Wyruszyli więc na nowo i tułali się cztery tygodnie między małymi wyspami morza Egejskiego, żywili się herbata i sucharami. Po raz ostatni słyszano o nich przed tygodniem z małego rumuńskiego portu Balcik. Tutaj próbowali zostać, lecz policja rumuńska wypędziła ich z powrotem. Tułają się już ponad 100 dni.

Inny mały grecki parowiec

ciężarowy „Astir” z 641 uciekinierami na pokładzie, wyjechał 6 kwietnia „nielegalnie” do Palestyny. Musiał zawrócić i od dwóch miesięcy stoi na kotwicy między Kea a Laurion. Sprawozdania donoszą, że pasażerom grozi głód. Podczas tułaczki natrafili oni na kolonię, złożoną z 424 wysadzonych żydowskich uciekinierów, którzy żyją, jak dżicy, na brzegu Krety; przejeżdżali od nich orędzie do mieszkańców Tel - Avivu, w którym prosili, aby im posłać żywność i odzież. Mr. Mac Donald dodał w izbie gmin, że ma przed sobą sprawozdanie, że 17 maja nie pozwolono statkowi „Astir” przybić do jakiegokolwiek portu greckiego.

„Marmora”, także grecki parowiec, wypłynął przed niespełną czternastoma dniami z 500 uciekinierami z małego czarnomorskiego portu rumuńskiego Mangalia; przyjmuje się, że udał się „nielegalnie” do Palestyny. Od wtedy nic o nim nie słyszano.

73 uciekinierów na okręcie „Orbita”, którym nie pozwolono lądować w Ekwadorze, wylądowało szczęśliwym trafem w Balboa (Kanał Panamski — Zone). Ale ich ostateczny los jeszcze nie został rozstrzygnięty.

Mniej szczęścia miało 270 uciekinierów na „ASSIMI”, 250-tonnowym parowcu towarowym, który miał tylko kabiny dla członków załogi. Pasażerowie żyli w komorach towarowych, 12 stóp pod pokładem.

Od marca kołowali oni przy brzegach Palestyny i wreszcie udało im się zejść na ląd, ale złapano ich. Mimo wstawienia dwa żydowskich urzędów w Palestynie, zmuszono tych 270 żydów, by wrócili na pokład „Assimi”, a kapitan musiał pod groźbą aresztu odpłynąć. Policja palestyńska donosi, że 245 „nielegalnych emigrantów” — prawdopodobnie ci z „Assimi” — usiłowało w ubiegłym tygodniu wylądować w nocy i zostało zatrzymanych.

Tak samo wylądowało 182 pasażerów statku „Panagio Corestrio”, który dobił do brzegu na północ od Tel - Avivu, w ten sposób, że wrzucił do morza całą swoją żywność. Władze angielskie były zmuszone przyjmując ich; także tych umieszczono w obozie koncentracyjnym.

Francuski parowiec „Flandre” z 102 uciekinierami odpłynął 9 kwietnia do Kuby, mógł wysadzić tylko 6 pasażerów w Hawanie i po dwumiesięcznej tułaczce wrócił do Francji. Po drodze próbował jeszcze gdzieś w środkowej Ameryce, albo w Meksyku, wysadzić swych pasażerów.

Jeszcze gorzej powiodło się 200 uciekinierom na statku „Orinoco”, który odpłynął 28 maja z Hamburga do Kuby. Z powodu wypadku ze statkiem „St. Louis” odwołano dalszą podróż w Cherbourgu. Trzy dni stan on na kotwicy w Cherbourgu, a po tym odwoził tych 200 żydów do Hamburga, gdzie grozi im obóz koncentracyjny

w wypadku, gdyby nie znaleźli sposobu do natychmiastowego wyjazdu.

Rumuński parowiec „Saadu”, który przed miesiącem odpłynął z 269 „nielegalnymi” emigrantami z Konstancy do Palestyny, wrócił z powrotem ze wszystkimi pasażerami do Konstancy. Władze rumuńskie jednak nie wypuściły ich na ląd.

800 uciekinierów, których Gestapo przemocą wsadziło na statek „General St. Martin”, „Oceanica”, „Cap Norde” i „General Arlitzas”, biątko się dwa miesiące po morzach, aż wreszcie otrzymało tymczasowe prawo pobytu w Lizbonie, Gibraltarze i Montevidéo.

Władze palestyńskie zlitowały się i wpuściły 906 obdartych i wylądowanych mężczyzn, kobiet i dzieci, których parowiec „Liesel” wysadził na małych niezamieszkałych wyspach greckiego archipelagu. Władze palestyńskie także wpuściły 400 uciekinierów z okrętu ratunkowego „Atrato”, w tym 250 kobiet i dzieci. Jednak za każdego „nielegalnego emigranta” zmniejsza się kwota imigracyjna, która reguluje imigrację do Ziemi Świętej.

Jest to niezupełna lista jednych z najjaskrawszych ofiar współczesnego Faraona, — lista ofiar ostatnich 60 dni. Są to żydzi, którzy błądzili po morzach.

Tych, którzy błądzą po lądach, jest jeszcze więcej.

H. R. Kniekerbocker.

### Naga prawda o Trzeciej Rzeszy

## Walka czarnych z brunatnymi

### Cały naród pod groźbą obozów koncentracyjnych

(IV) Na specjalną uwagę zasługuje tocząca się już od dłuższego czasu walka o wpływy między S. S. i S. A., t. j. między czarnymi i brunatnymi, nie cieszącymi się już, jak dawniej, absolutnym zaufaniem.

Elita hitlerystów są czarni, S. S., którzy swoje stanowisko odpowiednio wykorzystują dla własnych celów i korzyści materialnych.

Brunatni patrzą na to okiem argusowym, demaskując czarnych na każdym kroku. Pociągnęło to już za sobą wiele ofiar, znajdujących się w obozach koncentracyjnych oraz w więzieniach.

Ostatnio w Wrocławiu zasłó kilka szczególnych faktów, najlepiej świadczących o „czystości rąk” członków S. S.

Emigranci żydzi, udający się do Ameryki Południowej, lub do innych krajów, przed wyjazdem pragną spleniżyć wszystko, czego nie mogą zabrać ze sobą.

Postępowanie S. S. uniemożliwiają kupującym wstęp. W ostatniej jednak chwili przed wyjazdem zgłasza się do emigranta członek S. S., proponując nabycie tych rzeczy za bezcen. Emigrant woli otrzymać za nie parę groszy, niż pozostawić je na łasce losu.

Oczywiście rzeczy te sprzedaje się po tym z ogromnym zyskiem, jako czysto aryjskie.

Brunatni takie sprawy natychmiast wykorzystują, co sto-

sunki między S. S. i S. A. jeszcze bardziej zaożgania.

Gdyby nie Gestapo i autorytet HIMMLERA, doszłoby między nimi do otawrej walki.

Dalszą ciemną kartą w dziejach Trzeciej Rzeszy są obozy koncentracyjne. Obawa dostania się do jednego z tych bardzo licznie rozsianych po Rzeszy obozów, odstrasza szerszy ogół do szczerzego wypowiedzenia swych myśli. Jest to broń w rękach hitlerowców, przy pomocy której łamie się najsiłniej sze charaktery.

Byli pensjonariusze tych obozów, w których panuje rygor, graniczący z sadyzmem, boją się o nich opowiadać. Jednak to, co mówią, wystarczy zupełnie do zorientowania się, jak straszne stosunki tam panują.

Na samym wstępie odbiera się skazanym urbanie oraz pieniądze, a daje wzamian lice ubranie więziennie. Włosy zostają krótko ostrzyżone. Następnie prowadzi się ich na plac kaźni, gdzie demonstruje się karę chłosty, wymierzaną więźniom za najmniejsze przewinienia.

Już od pierwszej chwili skazanci znajdują się w twardej kleszczach dyscypliny. Dozorcy przy wymierzaniu kary zachowują się bestialsko. Przeważnie ukaranoego zabiera się wprost do szpitala.

Skazani pracują przeważnie przy osuszaniu bagien, budowie dróg i t. d. Praca skaza-

nych jest bardzo ciężka. Chwila wytchnienia jest karana doraźnym kopniakiem, lub katowaniem. Mdlejących oblewa się zimną wodą i dalej bije.

Śmiertelność w obozach jest bardzo wysoka. Ucieczka jest prawie niemożliwa, dlatego też zachodzi bardzo wiele wypadków samobójstw.

Więźniowie śpią w barakach, przeważnie po 20 w każdym. Poszczególne „przestępcy” są umieszczani oddzielnie, jakkolwiek pracują razem. Wyżywienie jest nie wystarczające. Praca odbywa się od godziny 5-ej rano do 9-ej wieczorem z małymi przerwami na śniadanie, obiad i kolację.

W obozach koncentracyjnych przebywają setki tysięcy osób. Właściwie tylko dzięki drakońskim środkom, stosowanym przez Trzecią Rzeszę, dzisiejsi władcy mogą się utrzymać przy władzy. Leczą struna została już przeciągnięta. Dziwić się należy, że mimo tego wszystkiego oraz mimo naprężonych stosunków, jakie panują obecnie między Rzeszą i Polską dr. Hans KOHNERT, prezes „VOLKS-BUNDU”, pozwolił sobie w dniu imienia HITLERA złożyć mu życzenia w imieniu niemieców obywateli polskich. Gdyby p. KOHNERT uczynił to w imieniu własnym, można by co najwyżej mieć pewne zastrzeżenia, co do jego lojalności wobec państwa polskiego. Gdy jednak uczynił to w imieniu wszystkich

niemieców, polskich obywateli, to sprawa ma inne zabarwienie. Tymbardziej, że krok ten powitano w Berlinie z dużym zadowoleniem.

Należy zatem zapytać p. KOHNERTA, kto go do tego upoważnił. Wydaje się wątpliwym, czy niemiecy, obywatele polscy, wszyscy bez wyjątku aprobowali podobną demonstrację.

Poza tym krok p. Kohnerta ma jeszcze inne znaczenie.

Dziś, kiedy cały świat potępia zaborczość hitlerystów, znalazł się nagle człowiek, który w imieniu obywateli polskich składa wyrazy hołdu kierownikowi państwa, co do zamierzeń którego nikt już dzisiaj żadnych złudzeń. Na szczęście, zamierzenia te natrafili na opór, jakiego się nie spodziewano i to jest początek kłesku hitlerystów. Klęska jest wyraźna i oczywista. Świadczą o tym wielkie trudności, jakie prawie na każdym kroku i w każdej dziedzinie życia dzisiejszych Niemiec spotkać można.

Biorąc również pod uwagę niezadowolenie z obecnego reżymu, okazywane zupełnie jawnie przez najszersze warstwy ludności, uginającej się pod ciężarami, jakie narodowy socjalizm na nie nałożył, nie trudno jest przewidzieć, że koniec może nastąpić znacznie wcześniej, niż się tego oczekuje. Szczególnie po ostatnich niepowodzeniach na terenie międzynarodowym.

R. T.



# Aresztowanie polaków w Gdańsku

## Dwa rozporządzenia skierowane przeciwko cudzoziemcom w wolnym mieście

**GDAŃSK, 2 lipca. (PAT).** — Policja gdańska aresztowała 10 studentów polskich w wieku od 18 do 20 lat za nielegalne przekroczenie granicy gdańskiej.

Studenci ci, będąc na obozie w Wierzyca w pow. kartuskim, w czasie wycieczki zbłądzili w lesistym terenie i bezwiednie przekroczyli granicę Gdańska. Stało się to o godz. 12.30 w południe. Po aresztowaniu studentów przewieziono ich do więzienia policyjnego w Gdańsku. — Prasa gdańska notując ten fakt, dowodzi, że chodzi o... nową pro wokację polską.

**GDAŃSK, 22 lipca. (Tel. wł.).** Ogłoszone zostały dwa rozporządzenia, które wywołały

wśród przedstawicieli życia gospodarczego i wśród prawników wielkie zdziwienie.

Pierwsze z tych rozporządzeń upoważnia prezydenta policji gdańskiej do wzywania wszystkich obywateli Wolnego Miasta,

bez różnicy płci i wieku do pracy fizycznej.

Drugie rozporządzenie udziela prezydentowi policji prawa wydawania rozporządzeń co do wszelkiej własności nieruchomości i ruchomej na terytorium

Wolnego Miasta.

Zarządzenie dotyczy nie tylko obywateli gdańskich, ale i wszystkich cudzoziemców.

Prezydent policji ma prawo zażądać wysiedlenia tych lub innych lokatorów z nieruchomości, polecić zatrudnienie w fabryce, wreszcie zarządzić zajmowanie samochodów bez uszkodzania i to nie tylko osób zamieszkałych w Gdańsku, ale nawet przejeżdżających przez Wolne Miasto.

**GDAŃSK, 22 lipca. (Tel. wł.).** Zwolniono wczoraj z więzienia ks. Wlekiego. Żadnych wyjaśnień policja gdańska w sprawie nielegalnego zatrzymania księdza nie złożyła.

W nocy dokonano po raz drugi rewizji w mieszkaniu prezesa filii związku polaków w So potach, Sochy. Rewizja i tym razem niezego nielegalnego nie wykryła.

**SKARSZEWA, 22 lipca. (PAT)** Dziś odbył się tu pogrzeb ś. p. Budziewicza, tragicznie zmarłego na posterunku podoficera straży granicznej.

Na smutną tę uroczystość przybyli przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, straży granicznej, ministerstwa skarbu, liczne delegacje oddziałów wojskowych i straży granicznej, organizacji społecznych ze sztabami oraz młodzież szkolna.

## BUDOWĘ SCHRONÓW

oraz przystosowywanie istniejących pomieszczeń do O. P. L. G.

WYKONUJE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

**MAURZYCY FISZER, Łódź**  
Radwańska 25, tel. 107-14

# Zasady porozumienia tokijskiego

## Anglia uznała prawa Japonii, jako państwa walczącego, wzamian za respektowanie praw brytyjskich w Chinach

**LONDYN, 22.7. (PAT)** — Gabinet japoński zaakceptował porozumienie, uzyskane między ambasadorem brytyjskim w Tokio a japońskim ministrem spr. zagr. co do płaszczyzny, na której odbywać się mają rokowania w sprawie sytuacji w Tientsinie. Nie ulega wątpliwości że pozytywny rezultat ciągłych się od dłuższego czasu rozmów ambasadora z ministrem spr. zagr. osiągnięty został na podstawie

ustępstw ze strony brytyjskiej.

**TOKIO, 22.7. (PAT)** — Dziennik „Asahi” podaje główne zasady, na jakich opiera się porozumienie, osiągnięte wczoraj w rozmowie ambasadora W. Brytanii w Tokio Craigie z ministrem Aritą:

1) Anglia uzna obecną sytuację, jaka wytworzyła się w Chinach,

2) Anglia powstrzyma się od wszelkiej akcji szkodliwej dla wojsk japońskich w zamian za te ustępstwa Japonia zobowiązała się do respektowania interesów brytyjskich w Chinach.

W kołach brytyjskich interpretują stanowisko Anglii jako uznanie swoich obowiązków jako państwa neutralnego oraz praw Japo-

onii, jako państwa, prowadzącego faktycznie wojnę, przez co Anglia wyprzedza samą Japonię, która uchyla się dotąd od prawnego ustalenia swego stanowiska, jako państwa walczącego.

**TOKIO, 22.7. (PAT)** — Biuro prasowe japońskiego ministerstwa spraw zagr. wydało komunikat w sprawie zakończenia pierwszej fazy rokowań brytyjsko - japońskich, w którym stwierdza, że „porozumienie osiągnięte zostało w sprawie ogólnych, stanowiących tło obecnej sytuacji w Tientsinie”.

Premier Hiranuma, omawiając wobec przedstawicieli prasy osiągnięte wstępne porozumienie, oświadczył, iż rokowania przeszły szcze-

śliwie swój punkt krytyczny z chwilą, gdy zasadnicza zgoda co do podstawowych problemów została osiągnięta. Interesy brytyjskie w Chinach zostały uznane pod warunkiem akceptowania przez Anglię stosunków, jakie wytworzyły się obecnie między Mandżukuo i Chinami.

Mam nadzieję — powiedział dalej Airanuma, że Anglia zaprzestanie popierać kredytami i dostawami Ciang - Kai - Szeka, gdyż uważalibyśmy to za akt nieprzyjazny wobec nas.

**TOKIO, 22.7. (PAT)** — Dziś odbyła się czwarta rozmowa pomiędzy ambasadorem W. Brytanii Craigiem a min. Aritą.

**PARYŻ, 22.7. (PAT)** — Agencja Havasa donosi z Berlina, że optymistyczne wiadomości, nadchodzące z Tokio w sprawie rokowań angielsko - japońskich wywołuje pewną nerwowość w niemieckich kołach politycznych.

Czasopismo ekonomiczne „Wirtschaftsring” sugeruje Japonii, żeby nie poświęcała swych przyjacielskich stosunków z państwami, należącymi do paktu antykominternowskiego z powodu Anglii. Kończy, jakie ciągnie Japonia z paktu antykominternowskiego, są zbyt poważne — pisze „Wirtschaftsring” — ażeby je lekceważyć. Japonia może osiągnąć sukcesy równie dobrze z Anglią jak i bez niej.

### Nowy ambasador

**Wielkiej Brytanii w Rzeszy**

**LONDYN, 22.7. (PAT)** — W kołach dyplomatycznych Londynu utrzymują, że obecny ambasador W. Brytanii w Berlinie sir Neville Henderson, który jest poważnie chory, w ciągu najbliższych kilku tygodni ustąpi ze swego stanowiska i przejdzie na emeryturę. Jako następcę jego w Berlinie wymieniają obecnego ambasadora brytyjskiego w Portugalii sir Walford Selby, który przedtym był posłem w Wiedniu.

### Listy King Halla

**z prywatnej inicjatywy**

**LONDYN, 22.7. (PAT)** — W oświadczeniu skierowanym do prasy King Hall raz jeszcze podkreślił, iż listy wysyłane przez niego do Niemiec są wyrazem jego prywatnej inicjatywy oraz, że akcja ta nie jest subwencjonowana ani przez Foreign Office, ani przez jakiegokolwiek inne ministerstwo lub czynniki rządowe.

### Nowi attaches

**w Londynie i Paryżu**

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W najbliższych dniach będą mianowani attache morscy Rzplitej przy ambasadach w Londynie i Paryżu.

Stanowisko w Londynie objąć ma komandor Toklasa, komendant szkoły podchorążych marynarki w Bydgoszczy, a w Paryżu — komandor Lasocki.

### Wniosek Labour Party o votum nieufności

**LONDYN, 22.7. (PAT)** — W przyszły czwartek w izbie gmin prowadzona będzie dyskusja nad wnioskiem Labour Party o wyrażenie rządowi votum nieufności, przy czym opozycja domagać się będzie zwiększenia rent starczych.

# Przygotowania wojenne w Czechach

## Szpiegowskie ekspedycje studentów niemieckich w „protektoracie”

**PRAGA, 22 lipca. (Tel. wł. „Gł. Por.”)** W Czechach i Morawach odbywają się poważne przygotowania wojenne. Odbywa się mianowicie przegrupowanie oddziałów wojskowych. — Wczoraj wysłano w okolice Igławy kilkuset studentów. Wyprawa posiada charakter szpiegostwa politycznego. Studenci mają zapoznać się z tym, co ludność czeska czyta, jakich słucha audycji radiowych, wreszcie, jakie były poglądy polityczne ludności przed ustanowieniem „protektoratu”.

**PRAGA, 22 lipca. (Tel. wł.)** — Donoszą z Bratysławy, że usu-

wani są z armii słowackiej oficerowie i żołnierze żydzi. Tworzy się z nich specjalne kadry, które mają być zatrudnione przy robotach publicznych.

**PRAGA, 22 lipca. (PAT)** Hacha zatwierdził statut „trybunału narodowego”, którego zadaniem będzie zbadanie stanu majątkowego osób, które w czasie niepodległości republiki czesko-słowackiej odgrywały wybitną rolę w życiu politycznym.

Majątki osób, którym zostanie dowiedzione, że nadużywali swego stanowiska, by się wzbogacać, zostaną skonfiskowane,

a akta zostaną przekazane sądom karnym.

**MOR. OSTRAWA, 22 lipca. (PAT)** W Kromierzyżu na Morawach ostatnio dokonano zamachu bombowego na cmentarzu żydowskim. Bombę rzucono na cmentarny dom modlitwy, który wskutek przedwczesnej eksplozji nie uległ całkowitemu zniszczeniu. Uszkodzeniu uległa tylko częściowo przednia ściana i drzwi wejściowe.

Sprawca zamachu Józef Kaucy, fotograf, zamieszkały w Sazawie koło Kutnej Hory, został rozszarpany i poniósł śmierć na miejscu.

**LONDYN, 22.7. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).**

Z pogranicza prusko-polskiego donoszą, że przetransportowano do prac robotniczy czeski stosują bierny opór. Nie pomagają nawet surowe sankcje karne.

Przy zetknięciu się z robotnikami rolnymi z Jugosławii i Słowacji czesi prowadzą wśród nich agitację, tak, że ostatnio niemiecy musieli przywiezionych Czechów rozproszyć w drobnych grupach pomiędzy robotnikami niemieckimi.

### Ambasador Włoch

**u wicemin. Szembeka**

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych p. J. Szembek przyjął w dniu 22 b. m. ambasadora Włoch, p. A. di Valentino.

### Za zdradę króla irlandczyk przed sądem

**LONDYN, 22.7. (PAT)** — Aresztowany onegdaj wieczorem na jednej z ulic Londynu niejaki Mac Allister, uważany za jednego z przywódców t. zw. irlandzkiej armii republikańskiej, przewieziony, został z wszelkimi ostrożnościami do Belfastu, gdzie postawiono go w stan oskarżenia o zdradę króla.

# Flota Wielkiej Brytanii

## znajduje się już na stopie wojennej

**LONDYN, 22.7. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).**

W kołach miarodajnych podkreślono dziś jeszcze raz z naciskiem, że w chwili obecnej angielska flota znajduje się już właściwie na stopie wojennej. Brak jeszcze odpowiedniej ilości ludzi w załodze, jednak te mankamenty zostaną niebawem uzupełnione, bowiem mobilizowanych jest dodatkowo 12 tysięcy oficerów i marynarzy.

Następnie zwrócono uwagę na rozpoczęte ubiegłej nocy nadzwyczajne próby z balonami za-

porowymi. Ćwiczenia te trwać będą przez cały sierpień.

Dokonywane są także próby oświetlenia, w których głównie chodzi o zamaskowanie miast i zapór balonowych. Oświetlenie jest specjalnie kontrolowane przez obserwatorów na morzu i w powietrzu.

### Oficerowie niemieccy na manewrach włoskich

**LONDYN, 22.7. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).** Donoszą z Rzymu o rozpoczę-

tych manewrach floty włoskiej. W manewrach tych biorą udział w charakterze obserwatorów, oficerowie niemieccy.

Poza tym nadeszły wiadomości z Oslo, że w pobliżu Bergen zauważono okręt niemiecki. Jak zdołano skonstatować, załoga okrętu zajęta była fotografowaniem fortyfikacji norweskich i rysowaniem kartograficznych wykresów.

O spostrzeżeniach tych został powiadomiony rząd norweski, który wszczął śledztwo.



## Helium dla Polski Niemcy nie dostaną.

HOUSTON (Texas), 22.7. (PAT) — Statek „Vingrid” odpłynął do Polski z pierwszym transportem helium amerykańskiego, przeznaczonego dla polskiego balonu stratosferycznego.

Przypomnieć należy, iż rząd Stanów Zjednoczonych odmówił zezwolenia na wywóz helium do Niemiec.

## Min. Salovaara w Polsce

WARSZAWA, 22.7. (PAT) — Przybyły dziś do Warszawy fiński minister komunikacji i robót publicznych Salovaara złożył w godzinach popołudniowych wizytę min. kom. plk. Ulrychowi w towarzystwie posła fińskiego w Warszawie.

W godzinach późniejszych p. minister Ulrych rewizytował min. Salovaara.

W godzinach wieczornych nastąpił odjazd gości fińskich do Suchoj.

## Prez. Smetona

### ułaskawił skazanych

KOWNO, 22.7. (Tel. wł.) — Prezydent Smetona ułaskawił wczoraj jeszcze pięciu polaków, skazanych w r. 1922 na 15 lat więzienia za przestępstwa polityczne.

Przypomnieć należy, że w dniu święta litewskiego prez. Smetona ułaskawił 20 polaków.

## Konfiskata książki zawierającej prawdę o Niemczech

BUDAPESZT, 22.7. (PAT) — Węgierska agencja telegraficzna donosi, że na wniosek ministra sprawiedliwości władze sądowe zarządziły konfiskatę książki Iwana Łajosa, wydanej w Pecz p. t. „Szanse wojenne Niemiec w zwierciadle fachowej literatury niemieckiej”.

Zarządzenie to umotywowane jest tym, że autor dzieła szerzy wiadomości nieścisłe, wykraczając przeciwko ustawie o wiadomościach szkodzących interesom polityki zewnętrznej kraju.

## „Polonia” w Palestynie

### Żydzi amerykańscy osiedlą 500 rodzin żydowskich

NOWY JORK, 22.7. (PAT) — Federacja żydów polskich w Ameryce zakupiła w Palestynie czterystoakrową kolonię, na której osiedlonych ma być 500 rodzin żydowskich z Polski.

Kolonia, położona w odległości

## „Chrobry” płynie do Gdyni

### Znamienne przemówienie duńskiego następcy tronu

KOPENHAGA, 22.7. (PAT) — Na nowym statku polskim m-s „Chrobrym” odbyła się dziś uroczystość wciągnięcia flagi polskiej na maszt. Obecny był poseł R. P. Starzewski z małżonką. Następnie statek odpłynął do Gdyni.

Podczas poprzedzającej tę uro-

# Kontakt sztabów Francji i Turcji

## Wschodnia część Morza Śródziemnego zabezpieczona

STAMBUL, 22.7. (PAT) — Zadaniem francuskiej misji wojskowej, bawiącej obecnie w Ankarze, jest wejście w bezpośredni kontakt z tureckim sztabem głównym w sprawie współpracy wojennej obu państw na wypadek wojny.

Prace misji przyczynią się do ustalenia szczegółów przyszłego układu francusko-tureckiego na zasadach już ogłoszonych nie dawno przez rządy paryski i ankarcki co do obrony bezpieczeństwa we wschodniej części morza Śródziemnego.

Misja została w Ankarze przyjęta nader serdecznie. Na czele misji znajduje się gen. Hutzinger, dowódca armii i członek wyższej rady wojskowej. Hutzinger, który w zeszłym roku jeszcze dowodził wojskami francuskimi na Bliskim Wschodzie, od wiedział wówczas Ankarę celem przeprowadzenia rokowań w kwestii powrotu do Turcji Hataju. W skład misji wchodzi poza tym oficerowie armii lądowej oraz wojsk lotniczych i marynarki.

Misja francuska przybyła

wkrótce po wyjeździe z Ankary misji angielskiej z gen. Lundem na czele. W Anglii zaś dotychczas bawi turecka misja wojskowa.

## Iran u boku Turcji

LONDYN, 22.7. (PAT) — Według „Daily Herald”, fabryki angielskie dostarczą rządowi Iranu wielką liczbę samolotów wojskowych i dział przeciwlotniczych celem zapewnienia na wypadek wojny ochrony szybów naftowych angielsko-irańskich.

Jak wiadomo, Iran pozostaje z Anglią w stosunkach przyjaznych. Po zawarciu paktu wzajemnej pomocy angielsko-tureckiego rozpoczęły się rozmowy między rządami w Ankarze i Teheranie.

Rząd irański zawiadomił Turków, że jeżeli Turcja zaangażowana będzie w wojnie śródziemnomorskiej, to wojska irańskie staną przy boku wojsk tureckich

O decyzji tej zawiadomiono Londyn.

# Ameryka musi pobić dyktatorów

## Stany Zjednoczone we własnym interesie winny poprzeć Anglię i Francję

NOWY JORK, 22 lipca. (PAT) — Admirals Yates Stirling wygłosił tutaj na bankiecie legii amerykańskiej znamienne przemówie-

nie, w którym oświadczył, że Stany Zjednoczone muszą poprzeć Anglię i Francję, o ile nie mają samc ponieść klęski w

wojnie z państwami totalnymi. „Przyszła wojna — mówił admirał — będzie dalszym ciągiem wojny światowej i chodzić w

niej będzie o odebranie W. Brytanii panowania nad morzami.

Przystąpiliśmy w r. 1917 do wojny, bo zdawaliśmy sobie sprawę, że zwycięstwo Niemiec zagrozi naszemu bezpieczeństwu na oceanach. Takie samo szkieł wojnie. Jeżeli nie przyłądź się do Anglii i Francji i jeśli zwyciężą w niej państwa, które ją chcą wywołać w celu zapanowania nad światem, to po tym przyjdzie kolej na nas.

Ktokolwiek czyta enuncjacje dyktatorów, ten nie może nie zdawać sobie sprawy z tego, że w razie zwycięstwa państwa dyktatorskie rzucą się po obfity łup w północnej i południowej Ameryce.

Dlatego jest rzeczą konieczną, by Stany Zjednoczone utrzymały dwie pełne floty wojenne na Atlantyku i na Pacyfiku.

Wszelka gadanina o naszej neutralności, to „granie na skrzypcach, gdy już Rzym płonie”.

W interesie naszym leży, abyśmy wzięli udział w przyszłej wojnie i pobili dyktatorów”.

# Broń i amunicja z Niemiec

## przemycana była w wielkich ilościach do Szwecji

SZTOKHOLM, 22 lipca. (PAT) — Władze szwedzkie wpadły na trop przemytu broni i amunicji z Niemiec, zakrojonego na szeroką skalę.

W miejscowości Halmstad (Szwecja zachodnia) aresztowano kupca Rolfa Pilarsky'ego,

niemca, który niedawno uzyskał obywatelstwo szwedzkie i utrzymywał ożywiony kontakt z ruchem narodowo-socjalistycznym w Szwecji.

Wśród przemycanej broni przeważały pistolety niemieckie typu oficerskiego.

Wyniki dotychczasowego dochodzenia wskazują, że niefery sięgają do Sztokholmu. — M. in. wśród nabywców broni niemieckiej znajdować się ma wiele wybitnych osobistości szwedzkich.

# Proces pani Suchestow

## przeciw ks. Radziwiłłowi o niedotrzymanie obietnicy małżeństwa

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Pani Zaneta Suchestow, bawiąca

obecnie w Polsce, odbyła wczoraj naradę z adwokatami, poświęconą zagadnieniu wykonania ewentualnego wyroku sądu londyńskiego w jej procesie przeciwko księciu Michałowi Radziwiłłowi.

Proces w Londynie odbędzie się niebawem. Oskarżenie wysunięte przez p. Suchestow opiera się na przepisach prawodawstwa angielskiego, domaga się odszkodowania za niedotrzymanie obietnicy małżeńskiej.

Polskie prawodawstwo takiego rodzaju odszkodowania nie przewiduje. Powstało więc pytanie, jak będzie wyglądała klauzula wykonaw-

cza w razie wygrania procesu przez skarżącą, ponieważ dochodzenie pretensji miało odbywać się w Polsce.

Narada adwokatów podobno stwierdziła, że takie dochodzenie jest możliwe.

# Państwa arabskie protestują

## przeciwko terrorowi żydowskiemu w Palestynie

JERUZOLIMA, 22.7. (PAT) — Prasa arabska donosi, że rządy krajów arabskich, reprezentowane na konferencji „okrągłego stołu” w Londynie, wystosowały do rządu angielskiego protest przeciwko terrorowi żydowskiemu i nielegalnej imigracji do Palestyny, domagając się przedsięwzięcia wszelkich kroków zapobiegawczych.

STAMBUL, 22.7. (PAT) — Jak donoszą pisma arabskie, król Hezrasu Ibn Saud rozwija ostatnio akcję zmierzającą do utworzenia wielkiego państwa arabskiego od morza Śródziemnego do granic Iranu. Król uważa za obecną chwilę za odpowiednią dla urzeczywistnienia swego dawnego celu.

Rządy W. Brytanii i Francji śledzą uważnie akcję Ibn Sauda.

## 100 pasażerów niesie przez Atlantyk

LONDYN, 22.7. (PAT) — Wodnosamolot „Golden Wind”, przeznaczony do służby transoceanicznej, mogący unieść na swym pokładzie 100 pasażerów, odbył wczoraj pierwszy lot próbny. Szybkość przeciętna samolotu wynosi ok. 300 km-godz.

## Kary za romanse włochów z nie-aryjkami

RZYM, 22.7. (PAT) — Dziennik urzędowy ogłasza uchwaloną niedawno przez izbę faszystowsko-korporacyjną ustawę w integralności rasy aryjskiej we włoskiej Afryce Wschodniej.

Ustawa upadabnia cudzoziemców-aryjskich z obywatelami włoskimi, a cudzoziemców, należących do narodów, których etniczne cechy charakterystyczne podobne są do ludów włoskiej Afryki Wschodniej, do tubylców.

Ustawa przewiduje bardzo surowe kary dla obywateli włoskich i cudzoziemców rasy aryjskiej za utrzymywanie bliskich stosunków z kobietami — tuziemkami.

## Goście litewscy wyjechali



Opuścili Polskę dziennikarze litewscy, bawiący w naszym kraju od prawie dwóch tygodni. Po zwiedzeniu szeregu większych miast i ośrodków przemysłowych, goście litewscy powrócili do Warszawy, gdzie podczas swego przedostatniego dnia pobytu zwiedzali lotnisko wojskowe na Okęciu. Na zdjęciu grupa dziennikarzy litewskich przy samolocie RWD.

## Żniwa w pełni



Na wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej żniwa w pełni. W niektórych miejscowościach żęte zboże składane jest już w ciężkie snopy i wysokie sterty, w innych trwają. Piękna pogoda sprzyja bogatym zbiorom.



## W CUDZYM ZWIERCIADLE

W dziale tym umieszczać będziemy najciekawsze artykuły z prasy polskiej zupełnie niezależnie od poglądów, jakie wyznają ich autorzy

# Nie tylko Gdańsk!

Jeżeli uwaga całej prasy i społeczeństwa polskiego zwrócona jest już od dłuższego czasu na Gdańsk, około którego sprawy istnieją powszechna sugestia, jakoby tylko Gdańsk był centralnym punktem zapalnym w Europie — to tego rodzaju poglądy należy skorygować jako zasadniczo błędny. Trzeba zwrócić uwagę zarówno naszej prasy, jak i opinii, że poglądy tego nie potwierdzają obiektywne elementy sytuacji europejskiej, a metodycznie jest on dla Polski na pewno szkodliwy.

Sprawa Gdańska jest bowiem tylko jednym z licznych punktów, które znajdują się na linii programu agresji niemieckiej i nie leży w interesie ani polityki ogólnoeuropejskiej, ani polskiej, pomijanie tego faktu.

Jeżeli aktualnie mówi się głównie o Gdańsku, to dlatego, że Gdańsk wydaje się punktem wyjściowym w obecnej taktyce Rzeszy, co jednak nie znaczy, że ten punkt nie może być każdej chwili przetrzucony gdzieś indziej, a z drugiej strony po przekroczeniu go nawet w Gdańsku Rzesza przystąpi przeciwko na pewno do natychmiastowego atakowania dalszych, przewidzianych przez nią pozycji.

Byłoby dużą naiwnością sądzić, że Gdańsk jest już ostatnim i jedynym marzeniem niemieckim. Plany Trzeciej Rzeszy sięgają znacznie dalej i o tym nikt w Europie zapominać nie może.

Teremem apetytów niemieckich jest przede wszystkim cała Europa Środkowa, którą kierownictwo dzisiejszej Rzeszy uparło się uważać za jej osławiony „Lebensraum”. Wszystko, co znajduje się na obszarze naszej części Europy, co ma tu charakter samodzielny i ustabilizowany — stanowi dziś przeszkodę dla zaborskiej ekspansji niemieckiej i wszystko — wedle jej planów — winno być zmienione i poddane jej rozstrzygającym wpływom. Należą tu zarówno Węgry, jak i Rumunia, Jugosławia i Bułgaria. Pośrednio i bezpośrednio na granicy każdego z tych państw istnieją ogniska zapalne.

Ale czy tylko tam? Czy Rzesza nie posiada równie agresywnych zamiarów na zachodzie Europy? Czy mogłoby się znaleźć optymistą gwarantujący spokój na granicy francuskiej? Czy Strasburg nie le-

ży na linii zupełnie oczywistych zamiarów niemieckich? Czy należy zapominać o stosunku Rzeszy wobec Danii? Czy wolno pominąć plany niemieckie, sięgające na wschód aż po Ukrainę? Czy mamy wreszcie mówić o dalekich planach kolonialnych Rzeszy?

Jeżeli wymieniliśmy tu tylko najważniejsze punkty, które znajdują się pod ostrzałem ekspansji Niemiec, to właśnie dlatego, aby przypomnieć, że Gdańsk jest zaledwie jednym z nich. Nie leży w naszym interesie koncentrować uwagę Europy wyłącznie na Gdańsku, ponieważ trzeba, aby Europa pamiętała o całości niebezpieczeństwa, a nie tylko o jego fragmentach.

Polska już określiła swoje stanowisko w sprawie Gdańska. Marszałek Smigły - Rydz, reprezentujący bez żadnych, najmniejszych zastrzeżeń wola całego narodu polskiego, jeszcze raz stwierdził ją onegdaj i oświadczył, że po wyczerpaniu wszystkich środków pokojowych, Polska będzie biła się o Gdańsk — gdyby zaszła tego potrzeba — nawet sama.

Polska jest zdecydowana wypełnić swój obowiązek, gdyby jej interesom zagroziło niebezpieczeństwo. Polska na wiosnę b. r. była jedynym w Europie państwem, które wola tę samorzutnie zademonstrowało. Pod wpływem tej woli ocknęła się Europa. Polska wykazała trafny instynkt i głęboki rozum polityczny.

W jej stanowisku nie zaszła żadna, najmniejsza zmiana. O tym wszyscy muszą wiedzieć. Polska — jak już pisaliśmy niedawno — spokojnie pracuje, ale nie spuszcza z oka wypadków. Jesteśmy silni, zwarci i gotowi każdej godziny na rozkaz Naczelnego Wodza stanąć jedynym murem u naszych granic i skutecznie zatrzymać każdego, kto by ośmielił się je naruszać.

Ale równocześnie chcemy, aby wiedziiano w Europie, że niebezpieczeństwo nie leży tylko u naszych granic i nie tylko w Gdańsku. Niebezpieczeństwo czyha w wielu innych również punktach, a Gdańsk może się stać dla agresora tylko punktem zaczepnym i wyjściowym do ogólnego ataku.

Polityczny rozum Polski do tej pory ani raz nie zawodził. Nasza znajomość, nasza ocena sytuacji i nasza taktyka okazały się najbardziej trafne. Będzie dobrze, jeżeli również i teraz przypomnienie, że nie tylko Gdańsk ale i inne punkty w Europie są zagrożone — stanie się dla wszystkich elementem oceny położenia europejskiego w aktualnej chwili.

(Kl. Hr. w „Kurierze Por.”)

# „CUDOROBY”

„Cudorobami” nazwał Carlo SFORZA, b. włoski minister spraw zagranicznych, wszystkim krzykaczem typu dyktatora niemieckiego. Określenie jest trafne, chociaż nikt nie próbował dotychczas uzasadnić tej nazwy. Czy to obecnie Anglia, która po niezliczonych próbach i przykrych zawodach w grze z Hitlerem, usiłuje zdać sobie sprawę, z kim się tu właściwie ma do czynienia. Nie chodzi o jakiś choćby najbardziej wyczerpujący życiorys p. Hitlera, ale o ustalenie typu społecznego, a przede wszystkim moralnego.

Cażecz hitlerowcy? Porażka niemiecka w roku 1918 po chełpliwości w roku 1914 zapowiedziach błyskawicznego zwycięstwa nad Francją i Rosją, była dotkliwa. Cztery lata niesłychanych wysiłków żołnierza niemieckiego i cierpień mieszkańców Niemiec, olbrzymie wydatki i olbrzymie nadzieje, i nagle wszystko to wali się, jak domek z kart, jedynie dla tego, że umysłowi niemieckiemu brakło pewnych właściwości orientacyjnych, a sercu wyobraźni. Nie potrafili Niemcy zdać sobie sprawy z prostego faktu, że ich buta jest wstrętna każdemu człowiekowi, miłującemu wolność, i że sama perspektywa ich panowania musi podwoić i potroić siły narodów wolnych w walce z nowoczesnymi hunnami. „Pewnikiem” było dla dyplomatów niemieckich, że Francja cofnie się przed widmem wojny z nimi, że Rosja, pozostawiona sobie samej, zostanie rozbita na poczekaniu, a Anglia ani palcem nie ruszy, gdy Niemcy podbiją będą wołne narody kontynentu. Stało się inaczej. Ale pomimo tego jeszcze w roku 1918 nie brakło polityków, którzy domagali się aneksji całej północnej Francji, paru nadbałtyckich gubernii rosyjskich, całej Rumunii i części Ukrainy.

Wstrząs, który przyszedł po upadku z wysokości takich marzeń zdobywczych, musiał być potężny. Przyszła inflacja moralna i inflacja finansowa, Imperialiści i ich naganie ustąpił z konieczności i miejsce ich zajęli krzykacze, czyli propagandamachery. Po latach grandelokwencji, czyli hałaśliwego gadulstwa, które operowało wielkimi słowami i obiecywało wszystkim, co kto chciał, doszedł do władzy pan Adolf HITLER.

W czasach dążenia do władzy brał wielkie pieniądze od przemysłowców, których uroczyste zapewniał, że nie dopuści do żadnego socjalizmu, i brał głosy od mas robotniczych, którym zapewniał najradzykalniejsze zdobycze socjalizmu. Poszedł drogą WILHELMA II, tylko, że cel postawił sobie daleko

większy. Niemcy, skłonni do przesady, nazwali go wielkim za to, że okpił starych dyplomatów i że Niemcy uzbroili. Dopiero teraz pokazuje się, że okpić można raz i drugi, ale nie można okpiwać bez końca. A co do uzbrojenia, to każdy niemiecki generał byłby mógł zrobić to samo i daleko lepiej, gdyby się nie był zawałał przed długami, jakie zwał się na Rzeszę, i przed niewolą, jaka spaść musi na naród niemiecki. Na takie „cuda” nie trzeba wielkości.

Jeśli HITLER nie zawałał się przed uzbrojeniem Niemiec i okpiwaniem demokracji, to tylko dlatego, że brakło mu całkowicie wyobraźni, która byłaby mu mogła ukazać skutki jego „genialnych” rządów. Jak dalecy przodkowie HITLERA, którzy nosili krowie skóry i krowie rogi na głowie, straszyli dość długo ludzi, którzy chcieli pokoju. Ale straszanie ma to do siebie, że straszni przestają się wreszcie bać i podchodzą do stracha, aby go obejrzeć. Dzisiaj wiedzą w Anglii: nie taki diabeł straszny, jak go malują. Skończyła się epoka straszania i HITLER będzie musiał dowiedzieć, że jest naprawdę straszny. „Cudorob” widzi nagle, że inni potrafili zrobić się jeszcze lepiej od niego i, co najważniejsza, że dla wytworzenia jednego narodu nie potrzebują żadnych obozów koncentracyjnych i kryminalów. Jedność narodowa istnieje w Anglii, Francji i Polsce sama przez się, a wola zwycięstwa nad śmiejszym straszylem cywilizacji jest tak wielka w tych krajach, że w Niemczech podobnej nie znalazł.

To co było wczoraj straszne — dzisiaj staje się powoli śmieszne. Już nikt nie boi się „czarnego ludu”, przeciwnie, w „czarny lud” zaczyna robić takie rzeczy, które świadczyć, że boi się on sam. Do takich wyczynów należą polskie audycje niemieckiego radia. Cóż sobie „cudoroby” ubrały? Ze stulecia najgorszych łupieństw, oszustw, na-

## CASINO 2 FILMY W JEDNYM PROGRAMIE!

Pocz. 12. 3. 6. 9 w.

Dzisiaj poraz ostatni!

I. — BIAŁE SZTANDARY

II. — HOTEL HOLLYWOOD

z udziałem fenomenalnej orkiestry

BENNY GOODMANA

„Clou” filmu — to popularny romans „OCZY CZARNE”

(P. Hulka-Laskowski w „Robotniku”).

## KSAWERY PRÓSZYŃSKI

# „Miasto niegdyś nasze...”

(Dokończenie)

Wiązano to miasto także często z wielkimi miastami Bałtyku i wielkimi portami Hanzy, z Bremą, Szczecinem, Lubeką, Hamburgiem, Rewlem, Sztokholmem. Wielki klęsk polskich zamuliły dawne inne związki, podały w zapomnienie także wewnętrzną polską Hanzę, z Warszawą i Sandomierzem, z Euzoziem i Uściługiem wołyńskim, sięgającą głęboko w trzewia rozległych ziem polskich, łączącą się aż z wielkimi szlakami wodnymi moskiewskiej Rusi przez podmokły świat Prypeci. Nim omszało tradycją i spatniało bogactwem wiek, było naprawdę wielkim oknem dla całego świata, oknem, którym przeciągały wicher potężniejsze, niż te, jakie w dni niepogody za-

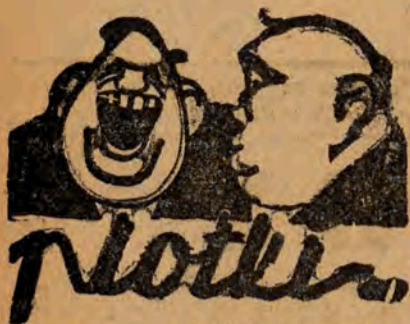
wiewają mokrym chłodem od spleśniałych kanałów Motławy. Po tym zamurowano to okno. Ziemię, które przez nie na świat daleki patrzyły, zaczęły poierać na świat przez inne okna, przez adriatycki Triest i czarnomorską Odese, przez Rygę, a nawet Hamburg. Rozdrapano i rozdzielono dziedzictwo gdańskie. A gdy „dziedzictwo gdańskie” choć w części na nowo się zrosło, okno gdańskie pozostało zamurowane i martwe. Trzeba było na pustym wybrzeżu nowe sobie okno wybić. I Gdańsk był już wtedy przeszłością tylko. Przeszłością była ta wolność mieszczańska, ni kościolowi nie uległa, ni królom. Port gdański zawiąły piaski z wschodnio-pruskiej Sambii. Sam Gdańsk zawiąły inne, wschodnio-pruskie, jałowe piaski...

\*  
Dzień tak mi zeszedł w tym Gdańsku, gdzie krok po starych płytach wydzwaniania, i gdzie zegary z wież kościelnych gwarzą gwarą, którą ściszy huk armat. A jednak historia raz jeszcze przystanąła nad Gdańskiem. Raz jeszcze wiele ziem naszej strony świata spogląda w o-wych tygodniach na Gdańsk. Nie tylko Polska. Polska może nawet najmniej. Patrzą na Gdańsk i Rumunia, i Jugosławia, i Grecja, patrzy Turcja i patrzy Bułgaria, zerkają ukraińskie (bo inaczej im nie wolno) dzisiejsze Węgry i dzisiejsza Słowacja. To znaczy wszystkie kraje środkowo-wschodniej Europy, którym grozi los stania się niemieckim „Lebensraum'em”. Gdańsk będzie dla nich sprawdzianem.

I może jest to ostatnia rola, jaką przyjdzie staremu miastu owej wielkiej Polski odegrać w historii. A przecież dawna wykreślenie nie ulegnie nigdy. Wbrew temu co się wydawać mogło, czas pracuje nad zaniem europejskich ziem i plemion, nad zburzeniem granic, którymi Europę posiekano, którymi się ją grodzi. Czas pracuje nad tym, aby zamiast tej jedności doktrynerskiej i książkowej, jaką przynosiła Europie liga narodów, postawić jedność wyrosłą z organicznych potrzeb tej wielkiej części świata. Może wyjdzie ona z wojny. Ale wyjdzie. Kto będzie narzędziem historii? Pod jakimi hasłami ta jedność nastąpi? Kto przeważy? Oto pytania bez rozstrzygnięcia. Ale jeśli się je rozstrzygnie w imię wolności i kultury, w imię współpracy plemion europejskich, wtedy przyszłość odgrzebie i przypomni to wielkie dzieło, jakie tu właśnie wzniosła w w. XV współpraca polsko-niemiecka. Przeciwwstawia bogactwo kulturalne owych Prus Królewskich kulturalnej jałowości Prus Książęcych. Gdańsk — Królewco-wi Mieszczański — kurfirstom. I wtedy mogłoby się zdarzyć, wtedy na-

wet się zdarzy, że odbiła się same zamalowane na czarno orły tego miasta, pojawiają się na nowo nowe pomniki polskich królów. I wspólna historia Europy, jaką w innych niż dzisiejsze szkołach uczyć się będzie szczęśliwszym niż dzisiejsze dzieciom, powie, że w owych dawnych stuleciach tu — u ujścia Wisły — znaleźli się ludzie staroświeccy, mieszczańskie, szlachta, kanclerze i lawnicy, polacy i niemiecy, niemiecy i polacy, którzy dla dzieła jedności europejskiej byli tym właśnie czym Farman i Bleriot, czym bracia Montgolfier i mityczny Ikar stali się dla lotnictwa. Że w w. XVII, o ściance od religijnych nawałnic wojny trzydziestoletniej, zrealizowano i utrzymano na całe stulecia współpracę dwóch — rzekomo jakże różnych — szczeplów rasy europejskiej. I ten szczepl dzieł polskiej będzie wliczony uroczystie, wbrew nędzy dnia dzisiejszego, do wspólnych dzieł budowy Europy.





Do urzędu skarbowego zgłasza się klient.  
— Chciałbym prosić panów o urlop — mówi do jednego z urzędników.  
— Jakto? Przecież to nie od nas zależy.  
— Ja dla was przecież pracuję!...

Zaparcie połączone z nadmiernym wytwarzaniem się gazów i uciskiem na serce, utrudniony oddech i uczucie strachu mijają szybko i pewnie przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej **Francuska - Józefa**. Zapyt. Wasz. lek.

Pewna artystka dramatyczna posłała znanemu pisarzowi angielskiemu Shav'owi zaproszenie na bankiet z powodu 25 rocznicy jej urodzin. W przeddzień uroczystości, spotkawszy autora „Wielkiego kramu”, zapytuje:

— Mistrzu, czy otrzymał pan zaproszenie na obchód 25 rocznicy mych urodzin?

— Owszem! Ale przed siedmiu laty o tej porze bawiłem w Szkocji — odpowiedział znakomity kpiarz.

Pewien młody arystokrata włoski zapytał d'Annunzia:

— Znam pewną bardzo bogatą panią, którą mi swatają, ale której wcale nie kocham. Czy powinienem się z nią ożenić?

D'Annunzio odpisał:

— Niech pan się z nią ożeni, o-czywiście i z miłości i z rozsądku.  
— Jakże to jest możliwe? — zapytuje zdziwiony arystokrata.

— Ta bardzo proste. Niewiastę poślubi pan z rozsądku, a jej majątek z miłości.

Prawa ręka Hitlera, minister Goering znany jest z niezwyklej skłonności do wszelkich orderów.

Opowiadają, że pewnego razu, gdy Goering pracował w swoim gabinecie, wpadł wystraszony służący, meldując:

— Zdarzyło się nieszczęście! Pełka rura wodociągowa i piwnice pałacu są już zalane. Czy mam wezwać straż pożarną?

Goering pomyślał chwilę i zadykował:

— Dobrze, zawołaj strażaków, ale przedtem podaj mi mój mundur admirański i order.

Angielskie towarzystwa ubezpieczeniowe wprowadziły nowy rodzaj ubezpieczeń. Ubezpieczając się mogą instytucje kartograficzne i nakłady książek, zawierających mapy i atlasy. Otóż takie towarzystwo ubezpieczeniowe gwarantuje na pewien umówiony okres czasu, że świeżo wydane mapy, atlasy względnie książki nie stracą aktualności.

Premie są dość wysokie. Nowość jest pożyteczna i zapewne wiele firm wydawniczych skorzysta z niej.

**JEDYNE** w Warszawie  
kolonje wypoczynkowe  
Ląd. Domu Akad. i Lwowski, Makabi

**WYCENY**  
141qq. 1162/1

**WYCENY**  
141qq. 102/1

**WYCENY**  
141qq. 129/1

Comfortable budynki obszerne słoneczne  
pokoje: 2-3 osobowe, 5-6 osobowe, 3-4  
osobowe, wyposażenie, personalne, doborowe  
meble, klimatyzacja, wycieczki i liczne atrakcje  
60 ZINDYWIJALNE I ZNIŻKI KOLEJOWE W OBEJ STRONY  
Zobowiązanie i informacje:  
LONDON: 7, D. B. Street, B. 101, 285-44  
WARSZAWA: 7, Leśnik, Praga, 127  
od 10-12-30 do 21-30 tel. 238-34  
1007-2435 Makabi, M. Kociński 241-09  
od 10-12-30 do 21-30 tel. 241-09

Ostatnie dni zgłoszeń.

## Przyjęcia na cześć gen. Ironside



Odbył się na cześć generalnego inspektora zamorskich sił W. Brytanii gen. sir Edmunda Ironside obiad, wydany przez Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza. Następnie Prezydent Rzplitej przyjął na audiencji gen. Ironside. Na lewo siedzą od prawej: gen. Ironside — Marsz. Śmigły - Rydz, — min. Kasprzycki, — gen. Norwid - Neugebauer — gen. Litwinowicz — gen. Stachiewicz. Na prawo fragment wizyty na Zamku. Stoją od lewej do prawej: gen. Ironside — Prezydent Mościcki — Marszałek Śmigły-Rydz.

## MASAKRA W DACHAU

### Tragiczny zgon pastora Niemoellera

To, co się dzieje w niemieckich obozach koncentracyjnych, okryte jest krwawą mgłą tajemnicy. Nie tylko, że pisać i mówić o tym nie wolno. Tylko myślenie nie jest karane.

Czasami jednak z za drutów Koczastych i palisad dochodzą wieści o życiu więźniów w Dachau.

W ubiegłym tygodniu prasę ca-

łego świat obiegła wiadomość, że bohaterski pastor Niemoeller, który nie ułakł się brunatnego teroru i otwarcie głosił prawdę, został zabity w obozie koncentracyjnym w Dachau. Oficjalna agencja niemiecka „D. N. B.” zaprzeczyła tej wiadomości.

Komunikat niemiecki twierdził, że pastor jest wprawdzie chory, ale

życiu jego żadne niebezpieczeństwo nie zagraża.

Tymczasem okazuje się, że niemieckie sprostowanie było nieprawdziwe. „Deutsche Nachrichten Bureau” skłamało.

Do Liege przybył ostatnio ob-szarpany, nawpół żywy człowiek. Zgłosił się do pierwszego komisarjatu policji, gdzie zeznał, że przed

kilku godzinami udało mu się uciec z Rzeszy. Uciekinierem okazał się były poseł do parlamentu i burmistrz miasta Duisburg w Westfali dr. Ernst WEITZ.

Dr. Weitz był członkiem Centrum. Niejednokrotnie razem z ministrem Stressemannem jeździł na posiedzenia ligi narodów do Genewy. Po dojściu Hitlera do władzy Weitz'a aresztowano, jednak po tygodniu, gdy podpisał deklarację, że więcej nie będzie brał udziału w życiu politycznym — wypuszczono go na wolność.

Po zajęciu Czechosłowacji, dr. Weitz był tak nieostrożny, że wyraził się w gronie znajomych sceptycznie o „zwycięstwie” Fuehrera, twierdząc, że jest to największy błąd Hitlera, którego skutki będą dla Niemiec fatalne. Tegoż samego dnia Weitz'a aresztowano. W „Brunatnym Domu” szturmowcy tak go zbili, że przez 3 tygodnie leżał w szpitalu. Gdy przyszedł do siebie — odwieziono go do Dachau. Na wspomnienie życia obozowego, dr. Weitz drży i płacze. 5 miesięcy pobytu w Dachau, zupełnie go zlamano.

W ubiegłym tygodniu — mówił dr. Weitz — podczas codziennej zbiórki, pastor Niemoeller, który stał obok mnie w szeregu, zaczął i upadł. Wówczas podbiegł do niego szturmowiec, który ze słowami: wstawaj czarny pies — kopnął pastora, aż ten glucho jęknął. Gdy kopnięcie nie pomogło, do leżącego pastora podszedł jeszcze jeden szturmowiec, który chwycił go za gardło i dźwignął do góry. W tym z szeregu więźniów, ktoś głośno krzyknął: bandyci! Szturmowiec gwizdnął. Wtedy z wartowni wybiegła grupa dozorców, która z miejsca rozpoczęła masakrę.

Palki gumowe i szpicruty, zakończony ołowianymi kulkami i kolby rewolwerowe poszły w ruch. Nieszczęśliwi więźniowie zaczęli uciekać po dziedzińcu obozowym, co jeszcze bardziej rozwiścieczyło szturmowców.

— Co było dalej, nie wiem — opowiadał dr. Weitz — kiedy się ocknąłem, znalazłem się na łóżku szpitalnym. Gdzie — o dziwo — lekarze i siostry obchodzili się ze mną po ludzku. Razem ze mną na sali szpitalnej leżało kilkunastu innych, ciężko rannych więźniów. Pastora Niemoellera wśród nich nie było.

Dopiero na drugi dzień, człowiek, któremu zawdzięczam wolność, powiedział mi, że pastor Niemoeller nie żyje.

Dr. Weitz — po odpoczynku w jednym z sanatoriów — ma zamiar napisać pamiętnik, który, jak powiedział, wstrząśnie sumieniem świata.

## Dlaczego kochają Polskę?

### Piękna demonstracja przyjaźni we Francji

Nicea, w lipcu.

Na tle dużej amarantowej flagi, ozdobionej polskim orłem, pięknie odbijała imponująca postać gen. GOUDOT, prezesa tu-tejszego oddziału „Amis de la Pologne”, przewodniczącego bankietu, wydanego z okazji 20-lecia istnienia tej organizacji. Około 40 osób zebrało się tutaj, aby dać wyraz swym sympatiom dla alianta i przyjaciela, jakim dla Francji jest Polska.

Ze organizacja ta jest czymś żywym, dowodzą najlepiej cyfry. Przez te 20 lat instytucja, powołana do życia przez m-me Rose BAILLY, profesora wyższej szkoły normalnej w Sevres, stworzyła we Francji placówki w 93 miastach, 325 Groupes Scolaires, urządziła przeszło dwa tysiące różnych obchodów i manifestacji, 120 wystaw i szereg kursów języka polskiego.

Podczas bankietu w Nicei, p. Yvon ANDRIEUX, delegat na okręg południowo-wschodni, w tym słowach zobrazował zebranyemu źródła sympatii dla Polski. „Pourquoi nous aimons la Pologne?” (Dlaczego kochamy Polskę?).

Dlatego, że: Polska zawsze była krajem wolności i tolerancji, była awangardą kultury łacińskiej, była naszą drugą ojczyzną i dlatego słusznie nazywa się „Francją Północy”, ponieważ Paryż zaczyna się na brzegu Wisły; Polska nigdy nie prowadziła wojen zaborczych, nigdy nie chwyciła za broń, jak tylko w obronie wolności własnej lub innych; nigdy nie walczyła przeciw Francji, natomiast zawsze wysyłała swych synów, aby jej pomóc; dwieście tysięcy Polaków zginęło za Francję podczas wojen napoleońskich i tysiące przelewało swą krew w roku 1870 oraz podczas wielkiej wojny; Polska była zawsze przedmurzem Zachodu, broniącym Europę przed najeźdźcą ze Wschodu i dlatego Victor HUGO określił ją mia-

nem „rycerza Europy”; Polska przez szereg lat odparła 91 napa-  
dów na Europę, czego najbar-dziej widomym dowodem jest odparcie inwazji w 1920 roku.”

I nigdy nie zapomnimy Pol-sce tego — wołał p. ANDRIEUX przy oklaskach wszystkich obecnych, — że polscy członkowie Reichstagu byli jedynymi, którzy zaprotestowali przeciw an-  
eksji Alzacji i Lotaryngii, jak również tego, że podczas zajęcia przez wojska niemieckie zdemilitaryzowanej Nadrenii Polska oświadczyła, iż dotrzyma swych zobowiązań alianckich, jeżeli Francja ogłosi mobilizację. Polska zawsze pozostała wierna swej dewizie: semper fidelis!

Oto fakty, które przemawia-

ją do uczuć każdego prawdziwego francuza, które podniecają jego wyobraźnię i wskazują mu Polskę, jako prawdziwego przyjaciela. Ale oprócz nich istnieją jeszcze i inne, które znowu przemawiają do rozumu praktycznego bourgeois, a mianowicie: Polska jest dzisiaj alian-  
tamiem, którego ludność o naj-większym przyroście, doskona-  
ła armia, patriotyzm i tenden-cja pokojowe stanowią poważną rękojemę zachowania poko-  
ju. Z tych wszystkich wzglę-dów Polska zasługuje na to, a-  
by w społeczeństwie francu-skim znalazło się duże zrozumi-  
enie, dużo życzliwości w sto-sunkach z Rzeczypospolitą.

T. M. S.

**GRAND-KINO** Epokowy dokument, ilustrujący odwieczne prawa Polski do Gdańska i Pomorza  
Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10  
**NIE DAMY ZIEMI!** („Cień nad Europą”)  
Dialogi w jęz. polskim i francuskim  
Nad program: Francuska komedia muzyczna Express Paryż — Tulon  
Dzisiaj 2 poranki o g. 12 i 2-jej — Ceny miejsce 85 gr. i 1.09  
Na pozostałe seanse: III m. 1.09, II m. 1.50, I m. 2.20

### Week-end dziennikarzy-pilotów



Do Touquet, we Francji przybyli piloci francuscy i angielscy, by spędzić chwilę odpoczynku. Na zdjęciu kpt. Baifour (na prawo) podsekretarz stanu lotnictwa angielskiego, w rozmowie z p. Delesalle, h. podsekretarzem stanu lotnictwa francuskiego, prezesem Aeroklubu w Touquet oraz z szefem lotnictwa wojskowego Francji gen. Vuillmin (odwrócony plecami).



# Gdańsk nierządem stoi...

## Średniowieczna niewola panuje w „wolnym mieście”

Władze w Gdańsku

Teror, jaki panuje obecnie w Gdańsku, zdaje się osiągać swe największe nasilenie. Podczas gdy politycy i führungsi hitlerowscy w Gdańsku ponoszą kompromitujące porażki, policja gdańska i Gestapo, przybyła w wielkiej ilości z Rzeszy, sieje panikę, starając się pokryć fiasco swych berlińskich władców.

To też w pierwszym rzędzie następują masowe aresztowania za wszelkie możliwe „przestępstwa”, których nikt nie stara się dowiedzieć. Prostu zabiera się ludzi w nocy z domów, jak to miało ostatnio miejsce z trzema polskimi inżynierami, aresztowanymi w domu akademickim o godz. 3 i pół w nocy; aresztuje się za zwrócenie się o informację (wypadek na moście przy ul. Nowych Ogrodów), zatrzymuje się za rozglądanie (aresztowanie dwu katowiczian we Wrzeszczu, nie rozumiejących wcale niemieckiego. Oglądali fabrykę). Następnie przychodzi kolej na bicie.

Każdy aresztowany przechodzić musi te tortury. Bije się do brzo, mocno, żeby zatrzymany nie mógł ani spać, ani jeść, ani mówić. I tak harcerza Żołądka zbiło tak silnie, że przez trzy dni nie mógł ust otworzyć.

Czasami mają miejsce groteskowe sceny; aresztowany w domu, wyciągnięty z łóżka, oskarżony jest o... opilstwo i zakłócenie spokoju publicznego. Zatrzymany chłopiec z Polski — to „groźny szpieg”.

Najczęściej jednak aresztuje się, bije i wypuszcza bez motywu. To też więźnia gdańskie nie mogą zmieścić swych pensjonariuszy, władze gdańskie za tym wynalazły locum dla aresztowanych w... ustępach (!!!), w piwnicach itp. I za to trzeba jeszcze płacić. I to nie kto inny, tylko aresztowany. Ten najdziwniejszy na świecie urząd (właściwie brzmiałby tu wyraz

zdrobniały, np. urząd), pobiera od swych „gości” po 2 złote na dobę. I to z pościelą. Dodają nawet trochę wody, stęchłego chleba i takież kaszy. Właściwie, to nie drogo: 2 złote.

Aresztanci nie mają jednak wcale poczucia humoru, a tym bardziej obowiązku płacenia za te usługi; wobec tego władze gdańskie pieczołowicie ograbiają zatrzymanych z pieniędzy i wszystkich wartościów. przedmiotów, ażeby w następstwie móc potrącić sobie po 2 złote za każdą przesiedzianą dobę.

I tak kolejarzowi polskiemu, siedzącemu od 6 tygodni, zabrano wszystkie pieniądze, znalezione przy nim. Żona jego przyślała mu bieliznę i trochę gotówki. To również zostało zarekwirowane. Tak jest z wszystkimi.

Biorąc pod uwagę spełnienie we wszystkich celach, ustępach, umywalkach, piwnicach więziennych i komórkach, śmiało można powiedzieć, że to nawet... dobry interes. Tylko po 2 złote od każdego i... bielizna

coś warta. W okresie wielkiego zastoju w Gdańsku — taki interes to prosto złoto. Jest za co propagować „nowy ustrój”, albo pokryć niedobór budżetowy...

Tak sobie tłumaczą weseli gdańszczanie.

Ale powróćmy do sprawy. — Warunki, w jakich znajdują się polacy w więzieniach gdańskich są naprawdę straszne.

A tymczasem aresztowania nie ustają. Zwalnia się jednych po to, aby na ich miejsce osadzić drugich.

Odwrotnie rzecz się przedstawia w niektórych hotelach. — Tam nie ma przepełnienia. Na przykład w Sopotach...

Ale i tych nielicznych gości — wyprasza się. W hotelu „Deutsches Haus” (Niemiecki Dom) przygotowuje się miejsca dla mających przybyć nowych „turyistów” z Rzeszy. Obecnie opróżnia się hotel.

Opróżnia się również inne lokale, np.: sklepy z nabiałem, o który coraz trudniej w Gdań-

sku. Nie brakuje natomiast drutów kolczastych. Spotyka się je wszędzie. Każdy ważniejszy obiekt jest odrutowany.

Nie można tego powiedzieć o sercach gdańszczanek — niemek, które atakują zdobywcy SS i SA-mani, ku czarnej rozpacz gdańskich hitlerowców. Stąd do chodzą do częstych starć słownych, a nawet bójek.

Zaczęło się podobno od występu min. Goebbelsa w Sopotach.

Faktem jest, że ulice gdańskie i kawiarnie roją się od czarnych mundurów z przyklepionymi doń gdańszczankami ze swymi stawkami. Rzadko ćwiczą, otrzymują dobre gaże, mają polskie szynki, sery, maso, gdańszczanki są miłe — więc po cóż przemawiać się wydłużonymi twarzami swych podwładnych z Gdańska. Przecież oni rządzą w Gdańsku. Od tego są przysłani z Rzeszy.

Nie wierzę w miłość gdańszczan do Rzeszy — nawet gdańskich hitlerowców.

Minister Goebbels też w to

nie wierzy. Niedawno się przekonał...

Bogumił Dryżał.



miniaturyowa kamera  
o niedościgłej precyzji  
ERNST LEITZ WETZLAR  
JEN. REPR. WARSZAWA, CHMIELNA 47A  
Prospekty na ządanie bezpłatnie

# Kiedy wrócą dawne, dobre czasy..

## Dawna Austria broni się przed „braćmi” okupantami

Ciężko sapiąc, wtacza się pociąg na niewielki peron w Stayer. Jesteśmy w Styrii, w tej Styrii, która była ośrodkiem ciężkiego przemysłu „przedanschlusowej” Austrii.

Dzisiaj w Stayer nie produkuje się już samochodów. Wszystko nastawione jest na produkcję broni...

Na peronie ogląda się za mną podejrzliwie czarny SS-man, wreszcie mruga porozumiewawczo do stojącego obok cywila.

Kieruję się w stronę wyjścia. Twarda, ciężka ręka spada na moje ramię...

— Papiere...  
W dzisiejszych Niemczech każdy zna magiczne brzmienie tego wyrazu. Słowo „papiere” — dokumenty, kryje w sobie zarodek obozu koncentracyjnego. Od słowa „dokument” do lochów Gestapo jest bardzo blisko.

### Nowe Niemcy w podziemiach

Styryjczycy słynęli z wielomówność. Dzisiaj mówić mogą tylko w ścisłym kole. Dzisiaj w Austrii mówić nie wolno...

Ludzie, z którymi rozmawiałem, byli przed „Anschluss” zwolennikami narodowego socjalizmu. Po szli na lep propagandy, wołali „Heil Hitler”, by po kilku miesią-

cach gorzko się rozczarować. Ale teraz już zapętno na otwarte bunt. SA, SS i Gestapo czuwają na każdym kroku. Niemiec pilnuje austriaka...

Na kilka dni przed moim przyjazdem, w zakładach Stayera, w t. zw. „Gebäude 81” miała miejsce eksplozja.

W budynku 81 fabrykowano torpedy lotnicze. Podobno straty spowodowane eksplozją sięgają milionów.

Długotrwałe śledztwo wykazało, że wybuch był aktem sabotażu.

### „Deutsche Volks-Zeitung”

Wiele zmieniło się w Niemczech w okresie ostatnich kilku miesięcy. Niemcy dzisiejsze, Niemcy gotowe, według zapewnień pp. Goeringów, Goebbelsów, Ribbentropów i innych, do wojny, różnią się ogromnie od Niemiec z przed kilku miesięcy.

Dzisiaj można śmiało zaryzykować twierdzenie, że Niemcy rok temu były bardziej gotowe do wojny, niż w chwili obecnej. Przed rokiem istniała pewna zwartość społeczeństwa; jeśli nie ideowa, to w każdym razie trzymająca się „kupa” pod batem, przy akompaniamencie wrzawy propagandowej.

Dzisiaj z wielu stron odzywają się głosy niezadowolenia.

Dzisiaj Gestapo pilnować musi nie tylko robotników Niemiec i Austrii, ale Czech, Kłajpedy i... niestety Słowacji.

Dzisiaj wszystko się zmieniło. Jest rzeczą niemal pewną, że w chwili wybuchu wojny na terenie Niemiec znacznie się intensyfikował ruch antyhitlerowski, ruch, który tłumiony przez szereg lat, łatwo przeobrazić się może w rewolucję.

Pokazywano mi w Stayer nielegalne pismo robotnicze „Niemiecka Gazeta Ludowa”. Była odbita na powielacz, nosiła datę czerwcową i kolejny numer sześciocyfrowy.

Pismo to wydaje Komitet Walki o Wolne Niemcy, mający swą siedzibę w Westfalii, a więc w najbardziej przemysłowym okręgu Rzeszy, okręgu, bez którego Niemcy nie mogłyby istnieć, w którym znajdują się największe fabryki broni.

„Deutsche Volks - Zeitung” donosi, że raz po raz wybuchają w wielkich zakładach przemysłowych strajki. Ostatnio w jednej z wielkich hut wybuchły poważne zamieszki, spowodowane wypłaceniem pewnej części pensji w t. zw. weksłach podatkowych. Robotnicy odmówili przyjęcia zapłaty, oświadczając w dyrekcji, że w wypadku nie

zapłacenia im całkowitej należności w gotówce — nie staną do pracy. Dyrekcja hut wzywała Gestapo, które aresztowało kilkunastu robotników. Gdy następnego dnia reszta robotników przystąpiła do okupacji fabryki, policja, w asyście oddziałów SA przybyła na teren zakładów przemysłowych. Doszło do krwawego starcia, w wyniku którego po obu stronach byli zabici i ranni. Tym nie mniej jednak, wobec nieugiętej postawy robotników, tygodniowa pensja została całkowicie wypłacona.

Nielegalna „Niemiecka Gazeta Ludowa” donosi w dalszym ciągu, że ruch antyhitlerowski z każdym dniem organizuje się coraz lepiej i czeka okazji, by wyjść z podziemi...

### Niemieckie kłopoty

Kiedy spacerowałem po południu po Stayer, obserwowałem grupy robotników, witających się starym „Grües Gott”. Okrzykiem „Heil Hitler” pozdrawiali się jedynie umundurowani.

Opowiadano mi, że w zakładach Daimlera dzień w dzień mają miejsce sabotaże, że policja jest bezradna.

Tu eksploduje silnik, tam znów zatrzaśnie się kosztowna obrabiarka metalowa...

Austriacy tęsknią do dawnych, dobrych czasów.

— „Wir wurden betrugt” — zostaliśmy oszukani. Oto myśl, kołująca się w umysłach wszystkich, którzy w pamiętnych dniach witali „Fuehrera” na ulicach Wiednia.

— Przyjdzie dzień, kiedy wszystkie znów wróci do starego porządku.

Oto marzenia austriaków.

Nad Wiedniem górują wieże katedry św. Szczepana. Na wyższej powiewała wielometrowej długości flaga ze swastyką.

Sztandar ze swastyką na wieży kościelnej... Paradoksalny widok.

Symbol pogańskiej przemocy obok krzyża, symbolu miłości...

Dzisiaj każdy austriak wierzy, że już niedługo nadejdzie dzień, w którym miłość pokona przemoc, w którym krzyż zapanuje nad brnatną, skapaną w krwi męczennickiej, swastyką.

JERZY MIR.

### Muszanow w Paryżu po wizycie w Londynie

PARYŻ, 22.7. (PAT) — W drodze z Londynu przybył wczoraj wieczorem do Paryża przewodniczący parlamentu bułgarskiego, Muszanow.

### Jedzenie jest zdradą stanu

W „Trzeciej” Rzeszy, jak donosi agencja Reutersa z Berlina, przewodniczący narodowo - socjalistycznego komitetu dla spraw zdrowia publicznego, dr. WIRTZ, omawiając na posiedzeniu komitetu spraw żywnościowo w „Trzeciej” Rzeszy określił obywateli jako „swego rodzaju zdradę stanu”. Naród niemiecki — zdaniem dr. Wirtza — zdradza naogół najzupełniej zbędną skłonność do nadmiernego odżywiania się.

Władze niemieckie wydały ostatnio przepisy, obowiązujące właścicieli restauracji co do składu menu. Ograniczają one ilość potraw, jakie mogą być podawane w restauracjach. Tak np. nie można podawać więcej, niż 6 rodzajów zimnych zakąsek. Goście mogą sobie wybierać jedną z najwyższej czterech i jedno z najwyższej dziesięciu głównych dań mięsnych. Na każde dwa dania mięsne musi wypaść jedno danie z ryby. Agencja policyjna stale bada karty restauracyjne z punktu widzenia ich dostosowania do wydanych przepisów.

# Księżniczki angielskie już znakomicie pływają

Córki angielskiej pary królewskiej, księżniczki Elżbietki i Margaret, wychowywane są wzorowo i nowocześnie. Sport odgrywa dużą tutaj rolę, nie dziwnego zresztą, ponieważ król Jerzy VI jest znany ze swych zamiłowań w tym kierunku.

Już dzisiaj młodociane księżniczki potrafią ślizgać się na lodzie, jeździć konno, grać w tenisa i golfa. Ostatnio bardzo pilnie uczyły się pływania.

Przed kilku dniami pływania znanego klubu londyńskiego „The Bath Club od London” była terenem niecodziennego

widowiska. Odbywał się właśnie egzamin na odznakę pływacko - ratowniczą.

Do egzaminu stanęło w 2-ch grupach po 9 dziewczynek w wieku od lat 6 do 14, a wśród nich obie młodociane księżniczki z buckinghamskiego pałacu. Młodsza, Margaret, wzięła udział w grupie poniżej 9 lat, zaś starsza, Elżbieta, przysłała królowa Anglii, startowała w grupie, w skład której wchodziły dziewczynki od 9 — 14 lat.

Była to właściwie pierwsza tego rodzaju próba pływacko - ratownicza dla dzieci i po raz pierwszy w historii londyńskich

pływalni dziewczynki ratowały dziewczynki.

Egzamin polegał na przepłynięciu krótkiego dystansu trzema zasadniczymi stylami, t. j. czołowym, żabką i na znak, następnie wykonaniu trzech skoków do wody z brzegu basenu oraz dwukrotnej próby ratowania „tonącego dziecka”.

Po zakończeniu prób odbyło się uroczyste wręczenie nagród i żetonów uczestniczkom. Uroczystości tej dokonała osobiście królowa Anglii, która przez pełne dwie godziny z zainteresowaniem obserwowała przeprowadzenie egzaminu.



Dnia 21 lipca 1939 r. po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 47, zmarł

# ś. † p. JÓZEF WIĘCKOWSKI

**KOMISARZ**  
ostatnio kierownik 3 kom. P. P. w Łodzi  
odznaczony dwukrotnie Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia Odzyskania Niepodległości oraz Medalami Srebrnym i Brązowym „Za Długoletnią Służbę”

Wyprowadzenie Zwłok nastąpi dziś, w niedzielę, 23 lipca 1939 r., o godz. 5-tej p. p. z domu żałoby przy ul. Pomorskiej nr. 30 na cmentarz przy ul. Ogrodowej.

O powyższym zawiadamiają

**Oficerowie P. P. w Łodzi**

## Wiadomości bieżące

**DYŻURY APTEK.** — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicz (Zgierska 54); A. Rychter i Loboda (11 Listopada 86); M. Zundelewicz (Piotrkowska 25); B. Bojarski i W. Schatz (Przejazd 19); Cz. Ryteł, (Kopernika 26); M. Lipiec (Piotrkowska 193); A. Kowalski i S-ka (Rzgowska 147).

## Ochotnicza służba zdrowia

Oddział Łódzki Polskiego Czerwonego Krzyża komunikuje, że do organizowanych punktów sanitarno-odżywczych przyjmuje ponownie zapisy kobiet z odpowiednimi kwalifikacjami na stanowiska gospodyń, kucharek i posługaczek oraz robotników.

Osoby zgłaszające swój udział składają pisemną deklarację obowiązku stawiennictwa każdej chwili i posiadają wszystkie prawa i obowiązki przysługujące członkom organizacji powołanych do pomocniczej służby wojskowej.

Zapisy ochotniczek przyjmuje biuro oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża, ul. Piotrkowska nr. 236, codziennie, od godz. 9—14-ej.

## Czarna lista nieplacących gości

W wyniku odbytego w Warszawie zjazdu powstała nowa organizacja, obejmująca właścicieli pensjonatów i zakładów hotelowych we wszystkich większych uzdrowiskach w Polsce.

Stowarzyszenie właścicieli pensjonatów stać będzie na straży interesów zawodowych, między innymi istnieje zamiar prowadzenia stałej „czarnej listy” osób karanych za szalbierstwo i nieplacących rachunków pensjonatowych.

## Likwidacja zatargu w fabrykach swetrów

Jeszcze w końcu czerwca r. b. podjęte zostały rokowania w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej w wytwórniach swetrów. Umowa objąć miała zarówno robotników pracujących stale w zakładach jak i chałupników, którzy pracują dla nakładców.

W wyniku ostatnich rokowań na terenie inspekcji pracy zdołano uzyskać porozumienie.

W zasadzie przyjęty został układ z ub. roku. Układ zostanie podpisany w przyszłym tygodniu i obowiązywać będzie do 1 lipca 1940 r.

# Wizyta u chińczyków w Łodzi

## „Chiny walczyć będą do ostatniej kropli krwi z najeźdźcą” -- mówi p. Chen-Kai-Ping

Nie wszyscy wiedzą, że w Łodzi istnieje kolonia chińczyków, którzy od paru już lat tutaj mieszkają, pracują i zarabiają. Synowie dalekiego wschodu doskonale się w Łodzi zaaklimatyzowali i przystosowali do tujszych warunków życia, które im w zupełności odpowiada. Ogółem jest ich w Łodzi 80 osób, a w tym tylko jedna kobieta oraz kilkoro dzieci, które urodziły się już w Polsce. Chińczycy zajmują się sprzedażą galanterii, którą produkują w Łodzi, a następnie rozwożą po wsiach i miasteczkach. Wzory szanghajskie są dostarczane przez chińczyków, produkcja zaś odbywa się na warsztatach tkackich chałupników na... Bałutach. Makaty, dywany, pokrycia na łóżka, obrusy i firanki posiadają orientalne wzory, wyobrażające smoki ogniste, tańczące gejsze lub kulisów, ciągnących na swych dwukołowych wózkach europejczyków. Broszki, pierścionki i wachlarze sprzedawane są masowo przez kupców dalekiego Wschodu.

W tygodniu chińczycy w Łodzi są nieobecni, gdyż wyjeżdżają na prowincję z towarami. Na soboty i niedziele zjeżdżają się, by w poniedziałek znowu zabrać

ze sobą w podróż napełnione walizy.

Najbogatszym z pośród chińczyków w Łodzi jest p. Ma-Ting Sheng, posiadający swój skład i mieszkanie na ul. Łagiewniczej 27. Ma-Ting-Sheng jest niejako patronem i prezesem kolonii chińskiej. — Pani Ma-Ting-Sheng-owa, jedyna zresztą tutaj chinka, zna doskonale język polski i właśnie z nią zdołaliśmy się porozumieć i uzyskać informacje.

Przychodzimy do państwa Ma-Ting-Sheng w porze obiadowej. Mieszkanie trzypokojowe wypełnione jest mężczyznami, którzy zjechali się z prowincji. Specjalnie sprowadzony z Chin stół zostaje rozsunięty i nakryty białym obrusem. Ciekawe, że do stołu zasiada aż... 60 osób, którzy stołują się u pani Ma-Ting-Sheng-owej. Gospodyni wyjaśnia nam, że w wspólnym gronie jest im weselej i przyjemniej, zwłaszcza, że widują się tylko raz w tygodniu. Głośne rozmowy, prowadzone po chińsku, są oczywiście dla nas niezrozumiałe, lecz pani Ma-Ting-Sheng-tłumaczy, że wszyscy właśnie komentują ostatnie posunięcia na froncie chińsko-japońskim, o których dowiadują się z pras.

Nad stołem na ścianie wisi duży portret marszałka Czang-Hai-Szeka, do którego obecni odnoszą się z wielkim pietyzmem. Kierujemy wzrok na portret, a pani Sheng-owa w skupieniu wyjaśnia: „Marszałek Czang-Hai-Szek jest największym wodzem w historii Chin i wierzymy, że jego geniusz wyzwoli ociekające krwią Chiny z rąk drapieżnego najeźdźcy”.

Właśnie dwaj kucharze podają do stołu wielkie miski z gorącym ryżem, mięso i ogórki. — Życzymy obiadującym smacznego, a pani Ma-Ting-Sheng-owa w imieniu wszystkich dziękuje. Serdecznie żegnani przez wszystkich udajemy się odprowadzić przez młodego chińczyka do mieszkania kupca p. Chen-Kai-Pinga na ulicy Piekarskiej 14.

Pan Chen-Kai-Ping przyjmuje nas w małej izdebce w parterowym domku drewnianym. — Łamaną polszczyzną zapytuje nas w jakiej sprawie przyszłimy, a otrzymawszy wyjaśnienie, że jesteśmy z „Głosu Porannego” i z polecenia państwa Ma-Ting-Sheng, zaprasza nas uprzejmie i chętnie odpowiada na pytania.

Pytamy o chorągiewki, sterujące na mapie Chin, która wisi

nad biurkiem pana Pinga. Pan Chen-Kai-Ping wyjaśnia nam, że śledzi z żywym zainteresowaniem rozwój wypadków na froncie w jego ojczyźnie i każdorazowo przesuwając chorągiewki w zależności od przesunięć frontu.

— Duszą i ciałem — mówi p. Chen-Kai-Ping — jesteśmy przy naszych braciach, walczących o wyzwolenie Chin. Wprawdzie gorąco kochamy Chiny, nie mniej jednak uważamy Polskę za naszą drugą ojczyznę. W obronie granic Polski staniemy do szeregów na równi z innymi obywatelami. Uczymy się języka polskiego, a nawet dzieci państwa Ma-Ting-Sheng uczęszczają do przedszkola, gdzie uczą się pisać i czytać po polsku.

— Jaki według pana będzie wynik wojny chińsko-japońskiej?

— Chiny mają 300 milionów ludności, a najważniejsze, że posiadają wolę zwycięstwa i kochają swój kraj. Japończycy polamią sobie zęby na nas. Będziemy walczyć do ostatniej kropli krwi z najeźdźcą.

Pan Chen-Kai-Ping serdecznie żegna się z nami i wyraża zadowolenie, że „Głos Poranny” zainteresował się ich życiem i poglądami.

W zeszłym tygodniu konsul chiński z Warszawy odwiedził kolonię chińską w Łodzi i został uroczysto przyjęty u państwa Ma-Ting-Sheng.

Mok.

# Magistrat przyznał subwencję

## na wydanie pamiętnika uczestników powstania styczniowego

### Regulacja Al. Kościuszki. -- Badanie lekarskie fryzjerów

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta A. Walczaka 21-sze posiedzenie kolegium magistrackiego, na którym rozpatrzono następujące sprawy:

Na wniosek wydz. oświaty i kultury magistrat postanowił przyznać Łódzkiemu oddziałowi Polskiego T-wa Historycznego subwencję w wysokości zł. 1500. Subwencja ta przeznaczona jest na częściowe pokrycie kosztów wydania bieżącego rocznika oddziału, zawierającego cenne materiały i prace, dotyczące historii Łodzi i okręgu łódzkiego. Z pośród prac, ogłoszonych w „Roczniku”, na plan pierwszy wysuwają się ogłoszone z rękopisu pamiętniki dwóch uczestników powstania styczniowego.

Na podstawie specjalnego rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych pracownicy fryzjerscy podlegają obowiązkowi poddawania się dwa razy do roku badaniom lekarskim. Na terenie Łodzi przepis ten wykonywany był tylko częściowo, gdyż na ogólną liczbę 1200 pracowników fryzjerskich, zgłasza się do badań około 120, czyli 10 proc. Przyczyną tego stanu rzeczy są zapewne opłaty w wysokości 3 zł. za badanie, które pobierają miejskie ośrodki zdrowia. Aby uporządkować tę sprawę, która wiąże się zarówno ze zdrowiem mieszkańców, jak i samych pracowników fryzjerskich, magistrat na wniosek wydziału zdrowia publicznego postanowił znieść od nowego roku budżetowego wszelkie o-

platy za badania lekarskie pracowników fryzjerskich.

Prowadząc dalej uporządkowanie Al. Kościuszki obecnie na odcinku od ul. Andrzeja do ul. Zamenhofs, wydział techniczny stanął wobec konieczności załatwienia sprawy narożnika Al. Kościuszki i ul. Zamenhofs. Magistrat postanowił zakupić 212 m. kw. w tym miejscu na poszerzenie ulicy. Znajdująca się tam stacja benzynowa zostanie przesunięta.

Poza tym magistrat załatwił szereg innych spraw, jak: sprawę przystosowania budynku przy ul. Magistrackiej 21 do użytku szkolnego, zamówienia 8 milionów biletów dla kinoteatrów, nabycia 100 hydrantek wodnych dla budynków miejskich do celów OPL.

## KOLONIE AKADEMİKÓW LWOWSKICH

Kolonie letnie Tow. Żyd. Słuch. Prawa U. J. K. we Lwowie.  
Cena za turnus 4-rot tygodniowy w BIAŁYM DUNAJCU — zł. 102.  
ZEGIESTOWIE — zł. 122.  
ZALESZCZYKACH — zł. 102.  
Kol. Wzaj. Pom. Stud. Żyd. Politechniki Lwowskiej  
Cena za turnus 4-rot tygodniowy w: JAREMCZU — zł. 116.50  
Wyżywienie na wszystkich koloniach smaczne, pensjonatowe, 5-ciorazowe dziennie. Pokoje dwu i trój osobowe.  
Indywidualne zniżki kolejowe 50-cioproc. z każdej miejscowości.  
Na żądanie bezpłatne prospekty.  
Zgłoszenia i informacje: Lódź, Jakub Ryzenberg, Gdańska 123, m. 7, między godz. 19—21.



## Wczoraj w Łodzi...

Na posesji przy ul. Narutowicza 11 spadła z dachu na bruk 22-letnia Maria Malecka, ulegając ciężkim obrażeniom ciała.

Na ul. Zgierskiej wypadła z tramwaju 29-letnia Stanisława Łakomiakówna (Wigury 17), doznając złamania ręki.

Na ul. Młynarskiej została najechana przez auto 70-letnia Fajga Kenig (Młynarska 21). Padając na kamienie odniosła ona pęknięcie czaszki i wstrząs mózgu. W stanie beznadziejnym odwieziono staruszkę do szpitala.

Przy ul. Lutomierskiej 15 został nadgniety i ciężko poraniony łomami żelaznymi 35-letni Eliasz Strycharz.

Pozostawiony bez opieki 2-letni Jakób Kac z Reymontowa, bawiąc się na jezdni został przejechany przez wóz i odniósł zgniecenie klatki piersiowej. W stanie groźnym przewieziono dziecko do szpitala w Łodzi.

W fabryce firmy Buhle przy ul. Hipoteckiej tryby maszyny oderwały pale robotnikowi 20-letniemu Stanisławowi Floreczakowi (Waryńskiego 7).

Przy zbiegu ulic Gdańskiej i Legionów w tramwaju linii „8” pekała os. Po gotowie techniczne odstawilo uszkodzony tramwaj do remizy. Wskutek wypadku nastąpiła na ul. Gdańskiej i Legionów przerwa w komunikacji tramwajowej.

Do mieszkania Heleny Rotsztajn (Magistracka 7) dostali się włamywacze, których łupem padła garderoba i biużuteria wartości 1500 zł.

Z Galkówka przywieziono do Łodzi do szpitala 25-letnią Leokadię Smulską (Południowa 69), która została przechana przez samochód i doznała pęknięcia żeber i wewnętrznego krwotoku.

Na ul. Dąbrowskiej samochód ciężarowy przejechał Stefana Kudrę z Wiskitna, łamiąc mu obie nogi i żebra. W stanie beznadziejnym przewieziono Kudrę do szpitala.

Na terenie Łodzi przeprowadzona została obława na żebraków. Zatrzymano około 50 osób, trudniących się żebraniem. (1)

## Kronika reporterska województwa łódzkiego

Na ul. Legionów w Sieradzu rozegrała się niezwykła tragedia. 11-letni Zbigniew Galus zrzucił z balkonu duży kamień, który uderzył w głowę 9-letnią Teresę Pietrzakównę, zabijając ją na miejscu. Chłopiec przejął się wypadkiem do tego stopnia, że usłował odebrać sobie życie przez podżalenie brzytwą gardła. Na szczęście przeszkodzono mu w samobójstwie.

Przy zbiegu ulic Zamkowej i Narutowicza w Pabianicach samochód półciężarowy firmy Żwański w Pabianicach (Warszawska 80) załadowany bu telkami z napojami chłodzącymi zderzył się z tramwajem. Auto zostało częściowo rozbite, a tramwaj uszkodzony.

W bramie domu przy ul. Dąbrowskiej 3 w Pabianicach targnęła się na życie Stanisława Sajdówna (Piotra Skargi 19). Przyczyną samobójstwa — zawód miłośny.

Na ul. Prezydenta Wojciechowskiego w Tomaszowie samochód prowadzony przez Jana Wajdę z Katowic (Sw. Ducha 15) najechał na 72-letniego Jakóba Wagena, właściciela domu przy ul. Prez. Wojciechowskiego 38. Wskutek odniesionych obrażeń Wagen zmarł na miejscu. Szofera aresztowano.

W Sieradzu w warsztacie przy ul. Tartakowej nastąpił wybuch aparatu acetylenowego. Pracownik warsztatu Roman Smok odniósł złamanie rąk i żeber i w stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala. Wnętrze warsztatu zostało zdemolowane.

W Łagiewnikach Małych pod Łodzią wybuchł groźny pożar w zagrodzie Wojciecha Małolepszego. Pastwą płomieni padła cała zagroda wraz z żywym i martwym inwentarzem. (1)

## Nowe drogi i chodniki w powiecie łódzkim

Główne prace drogowe w powiecie łódzkim są już zakończone. Wybudowano mianowicie nową drogę do stacji kolejowej Widzew, drogę Aleksandrów — Poddębice, Łódź — Czarnocin, chodniki betonowe na ulicach Chojea oraz w gminie Radogoszcz na ul. Zgierskiej.

Poza tym kontynuowane są roboty przy regulacji rzeki Ner. Łódki i kilku drobniejszych strug oraz przy budowie 9-ciu gmachów szkolnych. (1)

## 200 SAMOLOTÓW W GDYNI



Z okazji jubileuszu Aeroklubu gdyńskiego na lotnisku w Gdyni odbył się zlot samolotów z całej Polski, w ilości 200 sztuk.

## Uruchomienie taksówek nastąpi prawdopodobnie w przyszłym tygodniu

Przedsiębiorcy samochodowi nadal podtrzymują w całej rozciągłości swe stanowisko w odniesieniu do nowej taryfy dla taksówek, domagając się zmian, któreby umożliwiły im prowadzenie zarobkowego przewozu pasażerów, bez strat i ryzyka.

W dniu wczorajszym, zgodnie z naszą zapowiedzią, przedstawiciele stowarzyszenia właścicieli samochodów zarobkowych złożyli memoriały w urzędzie wojewódzkim w Łodzi, a równocześnie identyczne pisma

przesłano do ministerstwa spr. wewn. i min. komunikacji.

W memoriałach tych właściciele taksówek wyjaśniają, że podział obecny na taryfy krzywdzi zarówno posiadaczy wozów zaliczonych do kategorii mniejszych, jak i tych, którzy pozornie niby zostali uprzywilejowani przez zaliczenie wozów do kategorii wyższej. O ile pierwszym wskutek obniżki taryfy nie opłaca się eksploatacja zarobkowa wozu, drugimi — również nie mogliby się utrzymać,

gdyż pasażerowie z reguły będą unikali droższych taksówek.

W tych warunkach stowarzyszenie właścicieli taksówek, podobnie zresztą jak poprzednio, wysuwa wnioski wprowadzenia przejściowego okresu, w którym wszystkie sporne kwestie zostałyby uregulowane.

Decyzji w tej sprawie oczekiwać należy w przyszłym tygodniu, a co za tym idzie również ewent. zakończenia sporu i uruchomienia taksówek.

## Komisja śledcza na zgliszczach spalonej fabryki przy ul. Żwirki

Wczoraj przed południem na zgliszczach spalonej fabryki przy ul. Żwirki 11-13 bawiła specjalna komisja śledcza, w skład której weszli przedstawiciele wydziału śledczego (komisarz Kowalczyk i st. przod. Joachimiak), straży ogniowej (inspektor Kalinowski i naczelnik Koman), inspekcji budowlanej (inż. Paweł Rozental), inspekcji pracy (inż. Stankiewicz) i elektrowni (inż. Szymankiewicz).

Prace komisji trwały przez kilka godzin. Stwierdzono, że pożar powstał wskutek iskrzy na drapaczu w oddziale szarpalni. Iskra padła na kurz fabryczny. Buchnął płomień, którym momentalnie objęte zostały nagromadzone w pobliżu łatwopalne materiały. Po linowych transmisjach ogień przedostał się na wyższe piętra, tak, że w ciągu kilku minut cały budynek stanął w płomieniach.

Z przebiegu prac Komisji śledczej sporządzono obszerny protokół, który skierowany został do właściwych czynników. Po zakończeniu prac komisji, zdjęty został z terenu fabryki posterunek policyjny.

W poniedziałek przedstawiciele towarzystw ubezpieczeniowych przystąpią do dokładnego obliczenia wysokości strat, które prowizorycznie określone są

na około 200.000 zł. Z powodu pożaru poszkodowanych zostało wiele mniejszych przedsię-

biorstw, które miały w fabryce towary, oddane do wykończenia. (1)

## Obóz harcerzy w Szkocji



## Osobiste

We wczorajszym numerze „Monitora Polskiego” ukazała się lista odznaczonych złotymi Krzyżami Zasługi, wśród których znajduje się również nazwisko adw. dr. Henryka Felixa, radcy izby przemysłowo-handlowej w Łodzi. Mec. Felix odznaczony został za zasługi na polu pracy społecznej.

Kilka zdjęć z wielkiego międzynarodowego obozu harcerzy pod Montez Castle w Szkocji, gdzie wyznaczili sobie rendez-vous skautów ze wszystkich zakątków świata. U góry: Harcerz z Indii bije w bęben podczas gdy kilku szkockich kolegów przygrywa na kobzach. W dolnej części: Harcerze londyńscy transportują do obozu zakupione środki żywności.

## Z żałobnej karty

### Ś. p. J. Więckowski

Zmarł ś. p. Józef Więckowski, komisarz P. P. w Łodzi. Zmarły był postacią bardzo popularną w naszym mieście. Pracując na tym terenie blisko 20 lat dał się poznać jako nieustraszony stróż ładu i porządku publicznego, a dzięki swym wielkim zasługom towarzyskim, był ogólnie lubiany. Ceniony przez przełożonych, szanowany i poważany przez podwładnych oraz miłośników Łodzi, ś. p. kom. Więckowski spędził znaczną część swego życia w naszym mieście. Pamiętamy wszyscy Jego smukłą elegancką sylwetkę, nie raz podziwialiśmy jego odwagę i energię przy licznych wystąpieniach.

Przez bardzo długi okres czasu ś. p. kom. Więckowski był kierownikiem 5-tego komisariatu policyjnego, a następnie pełnił obowiązki kierownika 3-go kom.

Ostatnio zapadł na zdrowiu. Ciężka niemoc przykuła go na długo do łóżka, z którego nie sądzono już mu było powstać.

Odszedł dzielny policyjant, światły człowiek, wielokrotnie odznaczany Obywatel.

Cześć Jego pamięci!

## Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Na uchodźców z ł. 7.— ofiaruje Z. i G. Fiszer.

## Na półkach księgarskich

ŚMIGLE RYMY.

W tych dniach ukazał się na półkach księgarskich nowy tomik poezji żołniersko-wojennych p. t. „Śmigle rymy”, pióra Mariana Adamczyka - Zaremby. Książka po wyższej wydanej została nakładem „Biblioteki Osnowy” (Łódź, 1939 — s. r. 40). Okładkę projektował Franciszek Walczowski, układ graficzny Józef Pfeifer. Wydanie wytworne. Cena za egz. 3.— zł.

MIEDZYŚRODOWISKOWE AKADEMICKIE KOLONIE LETNIE H. A. Z.

JAREMCZE

Oplata za pobyt 4-tyg. 110.— zł. KROSCIENKO n/D

Oplata za pobyt 4-tyg. 99.50 zł. ZAKOPANE

Oplata za pobyt 4-tyg. 99.50 zł. Wikt pierwszorzędny, 5-razowy.

Wille komfortowe, pokoje 2, 3-osobowe. Boiska do gier i lekkoatletyki. Turystyka. Żniżki kolejowe 50 proc. indywidualne z każdej miejscowości. Szczegóły w prospektach. Zgłoszenia i informacje: Sonia Jakobson, Łódź, Pomorska 50-2, w godz. od 18 do 22.

TAJEMNICA INŻYNIERA Z.

W jednym z wylotnych pensjonatów w Zakopanem bawiło grono młodych i pięknych pań z Warszawy. Z pośród obecnych w pensjonacie młody darczyli one największą sympatią młodego inżyniera Z., który był idealnym towarzyszem podczas przechadzek. Inżynier Z. zapraszał panie na dalsze wycieczki górskie, ofiarując do ich dyspozycji swój obszerny plecak. Każdy wie, jak przyjemnie jest oglądać wspaniałą panoramę Tat, ale piękne panie wolały, aby nie trzeba było w tym celu nosić ciężkich plecaków. Inżynier Z. z uśmiechem wypełniał plecaki rzeczami swych towarzyszek, które, choć rade, dokuczały uczynnemu inżynierowi, że się „zasapie”. Ku zdumieniu wszystkich uczestników wycieczki, inżynier Z. z ciężkim plecakiem szedł cały czas lekko, bez zmęczenia, bez śladu potu na twarzy i ubraniu. Po powrocie do pensjonatu grono pań i panów otoczyło inżyniera, prosząc o zdradzenie tajemnicy świeżości i tak zdumiewającej wytrzymałości podczas odbytej wycieczki. Inżynier z uśmiechem pokazał niewielkie czerwone pudełko oraz mały flakonik „Oto cała tajemnica. Pudełko pudru „Sudorynu” oraz płyn „Sudor”. Ap. Kowalskiego zapewnia mi świeżość ciała i chroni nogi od odparzenia. Niech Państwo idą za moim przykładem i na następną wycieczkę zaopatrzą się również w te znakomite środki, a zmęczenie i pot znikną, jak za dotknięciem różdżki czarodziejki!”



**Niemcy chcieli ukraść Polsce 50 tys. żołnierzy**

Prasa polsko-amerykańska zwróciła ostatnio uwagę na kulisy niedoszłego do skutku w roku bież. wyjazdu polskich robotników rolnych do Niemiec.

Otóż zdaniem tej prasy Niemcy usiłowały — w wypadku dojścia do skutku wyjazdu polaków do Niemiec i równoczesnego pogorszenia się stosunków między Polską i Niemcami, mogącego zakończyć się wojną — skorzysać z okazji i zatrzymać u siebie przebywających w Niemczech na robotach rolnych 50.000 polaków, zdalnych do noszenia broni, w charakterze bezpłatnej siły roboczej, czy nawet w charakterze zakładników.

Ze taka myśl przyswiewcała Niemcom, wynikało z posunięć niemieckich w czasie przeprowadzania przedwstępnych prac do akcji rekrutacyjnej. Mianowicie przedstawiciele Niemiec, zasiadający w polsko-niemieckich biurach rekrutacyjnych, zwracali w roku bież. specjalną uwagę na to, by materiał ludzki, zgłaszający się na roboty do Niemiec, był naprawdą doborowy, przy czym jednym z zasadniczych warunków wyjazdu była odbyta służba w wojsku. Ta „skrupulatność” niemiecka zwróciła uwagę czynników polskich, które — zdając sobie dobrze sprawę z powagi sytuacji, jaka by się wytworzyła w wypadku udania się sztuczki niemieckiej — przede wszystkim z tych właśnie względów wyjazd na roboty rolne do Niemiec polskich robotników rolnych wstrzymały.

**Czy boją i palą cię nogi??**  
Bezbolesne usuwanie odcisków i piekacej twardej skóry łącznie z kąpielą nóg (Pedicure)

**1.50**

Zabiegi wykonują **pierwszorzędne** siły fachowe.  
GABINET LECZNICZEJ KOSMETYKI  
**„ELITE”**  
Piotrkowska 86, tel. 259-28  
PORADY BEZPŁATNE  
Manicure 75 gr.

**Zamachy samobójcze w Polsce**  
W miastach 4-krotnie więcej, niż na wsi

Statystyka zamachów samobójczych, dokonanych w Polsce w roku ubiegłym, wykazuje przeciętną liczbę 12.6 zamachów na 100.000 mieszkańców. Ogólna ilość zamachów wyniosła 4.377, w czym 2.560, czyli 15.1 na 100 tysięcy osób, było mężczyzn, a 1.817 kobiet.

Zamachów samobójczych w miastach było 28.6 na 100.000 mieszkańców, na wsi tylko 6.7.

**Konkurs samochodów-okrętów**  
Komitet Dni Morza przyznał I nagrodę „łodzi podwodnej” „Pocztowiec”

Grodzki komitet Dni Morza w Łodzi składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim, którzy czy to współpracą, ofiarą, czy też udziałem w uroczystościach dali wyraz zainteresowania się sprawami morskimi, tak ważnymi dla naszego państwa w dobie obecnej.

Szczególnie komitet poczuwa się do obowiązku podziękowania komendzie garnizonu m. Łodzi, komendzie policji państwowej, zarządowi m. Łodzi, dyrekcji KEL i innym za czynne współdziałanie z komitetem.

Komitet składa również gorące

podziękowanie ofiarodawcom i kwestarzom, których zasługa są dobre wyniki finansowe.

Za udział w manifestacjach morskich komitet serdecznie dziękuje organizacjom b. wojskowych i inwalidów wojennych, organizacjom wojskowym, harcerstwu, organizacjom sportowym, związkowi rzemieślników i wszystkim cechom, związkom właścicieli nieruchomości, związkom zawodowym i organizacjom politycznym.

Również składa komitet podziękowanie firmom, które wysłały na uroczystości orkiestry oraz samochody-okręty.

W konkursie samochodów-okrętów pierwsze miejsce zajęła „łodź podwodna” „Pocztowiec”, drugie — samochód kolonialny firmy Scheibler i Grohman, a trzecie — wóz kolonialny firmy Union Textile w Łodzi.

Wszystkim firmom, które wysłały samochody-okręty przyznane są specjalne dyplomy.

Firmom, które na apel komitetu udekorowały okna wystawowe, komitet również serdecznie dziękuje. W konkursie wystaw przyznano 15 firmom dyplomy. Za najładniejszą wystawę uznano m. in. wystawę firmy Scheibler i Grohman (Piotrkowska 53). Poza konkursem przyznano za dekoracje 8 dyplomów, przy czym I miejsce zajęła firma Union Textile, II — firma L. Gejer, a III — związek wykończalni i farbiarni okręgu łódzkiego.

**GABINET KOSMETYCZNY »ROMA«**  
AL. KOSCIUSZKI 52, m. 1. TEL. 277-47

dawn. Piotrkowska 121  
Godziny przyjęć codziennie, prócz niedziel i świąt, od 10—19  
KOSMETYKA LECZNICZA. — BEZPŁATNE PORADY.  
!! Każda klientka otrzymuje podarunek z dziedziny pielęgnacji cery!!

**Dzieci z Gdańska i Pomorza**  
na koloniach wypoczynkowych „Opieki”

Znane ze swej działalności charytatywnej na terenie m. Łodzi tow. „Opieka” otoczyło swą troskliwą opieką dzieci na koloniach i półkoloniach letnich. W obecnym sezonie letnim na koloniach towarzystwa znajduje wypoczynek 1250 dzieci i na półkoloniach 250 dzieci w wieku przedszkolnym. Na koloniach i półkoloniach dzieci otrzymują dobre i zdrowe odżywienie, znajdują się w kulturalnie i estetycznie urządzonej osiedle kolonijnym, a przede wszystkim są pod stałym wpływem specjalnych i wy-

próbowanych metod wychowawczych, które dotychczas dały już bardzo dobre wyniki.

Towarzystwo „Opieka”, pragnąc jak najlepiej wypełniać swoje zadania społeczne, przyjęło na miesiąc lipiec na kolonie do Sulejowa 164 dzieci polskich z Gdańska i Pomorza a mianowicie: z Gdańska 87, z Kartuz 20, z Pucka 9, z Wejherowa 17, z Grudziądza 6 i z Torunia 25.

Dzieci spędzają lato wspólnie z dziećmi łódzkimi, z którymi już się bardzo zaprzyjaźniły.

**Zamówiono 4 ścigacze torpedowe**  
Łódź na drugim miejscu w zbiorce na FOM

WARSZAWA, 22.7. (PAT) — Stan zbiórki na fundusz obrony morskiej na dzień 19 lipca r. b. wynosił zł. 10.209,814,11. Łącznie ze zbiórką, prowadzoną

oddzielnie wśród korpusu oficerskiego i podoficerskiego armii i floty kapitał wynosił zł. 12.854,380,65. Po potrąceniu kosztów budowy okrętu podwodnego „Orzeł” na budowę ścigaczy pozostaje zł. 4,654,380,65. Na poczet tej sumy zamówiono już 4 ścigacze torpedowe.

Czołowe miejsca w zbiorce na fundusz obrony morskiej za pierwszą dekadę (1—10) lipca r. b. zajęły następujące okręgi ligi morskiej i kolonialnej:

Stołeczny w Warszawie wpłacił zł. 51.000.—  
Łódzki w Łodzi — 44.000 zł.  
śląski w Katowicach — 20.000 zł.  
Ogólne wpływy za pierwszą dekadę (1—10) lipca r. b. na fundusz obrony morskiej wynoszą zł. 179.000 zł.

**Niemowłeta na ekranie**

Kto najwięcej zarabia w Hollywood? Wydawałoby się, że odpowiedź jest prosta i łatwa: Greta Garbo, Charlie Chaplin lub Marlena Dietrich. Tymczasem tak nie jest! Najwięcej zarabiała... niemowłeta. Taksa wynosi 75 dolarów za kilka minut gry przed obiektywem. Miesięczne niemowlę otrzymuje już tylko 50 dolarów za ten sam okres pracy. Gdy ma trzy miesiące otrzymuje już tylko 25 dolarów dziennie, a po sześciu miesiącach gaża dzienna wynosi tylko 8 dolarów 25 centów, czyli równa jest gaży, wypłacanej dorosłemu statystyce.

**WYCIECZKA KLUBU DEMOKRATYCZNEGO**

Klub Demokratyczny podaje do wiadomości, że dnia 23 bm. urządza wycieczkę do miejscowości „Barycz”, stacja kolejowa Kolumna, urozmaiconą orkiestrą. Odjazd z Łodzi o godz. 7.40, ze stacji Łódź Kaliska, cena przejazdu w obie strony wynosi zł. 1.30. Pozostałe nieliczne bilety do nabycia w Społecznym Związku Lokatorów, Piotrkowska 101, w godz. 10—19 oraz Klubie Demokratycznym, Kilińskiego Nr. 49 w godz. 17 — 21.

**Automatyczny telegraf**

Nowy sensacyjny wynalazek amerykański

Ameryka jest matką wynalazków: oto znów obdarzyła ludzkość niezwykle sensacyjnym wynalazkiem w postaci automatycznego telegrafu. Dwa ruchy i telegram jest nadany! Pierwszy gest — to naciśnięcie guzika, odmakającego otwór nadawczy w kabine telegraficznej, drugi — to wrzucenie blankietu telegraficznego do otworu, tak, jak się wrzuca list do skrzynki pocztowej. Pozostałych czynności dokonuje elektryczność: nawija blankiet na cylinder i nadaje go do głównego urzędu telegraficznego. Górny

**Obywatelski czyn**  
cechu piekarzy

Chrześcijański cech piekarzy m. Łodzi przeprowadza od dłuższego czasu wśród swych członków zbiórki na ścigacz im. wicepremiera E. Kwiatkowskiego. W rezultacie przeprowadzonej dotąd akcji uzyskano w gotówce i papierach wartościowych kwotę zł. 4.210,57. Zbiórka nadal trwa, to też końcowy wynik będzie niewątpliwie znacznie większy.

Inicjatorzy zbiórki apelują za naszym pośrednictwem, aby ich śladem poszli również i przedstawiciele innych cechów na terenie m. Łodzi i woj. łódzkiego.

**TEATRY**

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 20.30 wystąpi po raz drugi i ostatni Maria Malicka wraz ze swoim zespołem w komedii C. M. Sierra i O. Meura pt. „Julia kupuje sobie dziecko”.

TEATR LETNI

Dziś o godz. 16-ej i 20.45 grana jest komedia muzyczna Pordes-Mila „Baron Kimmel”.

LETNI BAL „MAKABI” NA WIŚNIOWEJ GÓRZE

Dnia 29 lipca rb. organizuje „Makabi” w Parku Zdrowia na Wiśniewskiej Górze (Basen) letni bal. Wyłoniony komitet przygotował szereg ciekawych atrakcji i niespodzianek.

Bez troski humor, jakim tchną wszystkie imprezy towarzyskie urządzone przez Makabi, doborowa orkiestra, obficie zaopatrzone bufet itd. dają przyjemność milego, dobrze spędzonego wieczoru.

ZWIĄZEK MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ „ARLOSOROWIA” WARSZAWA — KRAKÓW

urządza tegoroczną kolonię letnią w malowniczej miejscowości

**SKOLE n/STRYJEM**

dla akademickiej młodzieży i inteligencji pracującej Wikt obfity 6-razowy. Radio, patefon na miejscu. Wycieczki górskie pod kierownictwem instruktorów „Makabi”. Praca oświatowo-kulturalna. Zniżki kolejowe indywidualne. Pobyt 4-tyg. zł. 99.— 2 tyg. 57.—  
Zadatki zł. 30.— przekazem pocztowym pod adresem: B. Wiener, Dębina koło Skolego, kolonia „Arlosorowia”. Zdjęcie i odcinek pocztu na wpłaty zadatek „Arlosorowia” Warszawa, Zabia 9 m. 32. Informacje w Łodzi: Hitachduł, Zawadzka 12 m. 14 w godz. wiecz. lub Kilińskiego Nr. 40 m. 172, II p. III piętro od 19.30 — 20.30.

**KINO „PALACE”**  
Szampańska komedia muzyczna produkcji francuskiej 1939  
40 gitarzystów korsykańskich! Najpiękniejsze girlsy Paryża! Piosenki! — Taniec! — Humor!

**MARINELLA**  
W rol. gł. ulubieniec kobiet popularny pioseniersz TINO ROSSI  
oraz uroczą YVETTE LEBLOND  
Dziś o g. 12 i 2 2 PORANKI 80 gr. No wiecz. seansa od 1.09 1.09 zł.

**2 PORANKI 85 gr.**  
Ceny miejsc od.

**KINO RIALTO**  
Szampańska pełna humoru i wytwornej pikanterii komedia p. t.

**Trójkąt narzeczeński**  
W r. gł. Trio gwiazd ekranu czarująca Claudette Colbert i jej świetni partnerzy Robert Young i Fred Mac Murray  
Dziś o g. 12 i 2 2 PORANKI 85 gr. Ceny miejsc od.

**2 PORANKI 85 gr.**  
Ceny miejsc od.

**KINO EUROPA**  
3-d. tydzień rekordowego powodzenia i Film o największej doniosłości — rewelacja światowych ekranów!

**ZEZNANIE SZPIEGA**  
(Tyt. oryg. „Confessions of a Nazi Spy”)  
Głośny na cały świat film antynazistowski, który bezlitośnie demaskuje niemiecką agresję i zamach na wolność narodów świata!

**2 PORANKI 80 gr.**  
Ceny od

**POCIĄG TURYSTYCZNY do FRANCJI i SZWAJCARII**  
BUDAPESZT, WENECA, NICEA, PARYŻ, ZURICH, MEDJOLAN.  
12/VIII — 26/VIII — zł. 395.—  
Zapisy i informacje: **Wagons-Lits|Cook**, Piotrkowska 68, tel. 170-70



# KTO WYGRAŁ NA LOTERII?

## TABELA NIEURZĘDOWA (BEZ GWARANCJI) CIĄNIENIE PIERWSZE

100.000 zł. — 136265  
20.000 zł. — 141863  
15.000 zł. — 27807  
10.000 zł. — 3791 18516 65502

110004 110 241 351 408 511 24s 758  
79 817 111018 134 305s 534 753 112032  
59 59s 126s 233s 45 481 521s 815 993  
113100 224 65s 87 347 427 551 42 48  
61 932 114171s 261 544s 74 862 945  
115052 185 273 78 402 711 22 888  
116070 567s 81 117068 116s 442 675 707  
118093 293 382 847 30 915 28 74s  
119005s 378 432 536 650 757.  
120037s 289 520 863 121037 251 384  
425 603 122502s 776 868 904 123215s  
377 426s 83 511 35s 67 99 729 34 955s  
124037s 92 169s 276 309 60 706 76  
125094 241 363 428 929 80 97 126138 5  
204 72 421 659s 853 127889s 128714 962  
89 129133 264 504 36.  
130416 511 79 83 707 955 131084 479  
753s 79 132127 403s 77 605 11 133068s  
314 507s 98 694 738s 56 99 134274 574  
608s 805 901 135057 233 411 20 758 68  
136150 137018 46 193 378 89 565 717  
138054 122 230 75 954 76 139033 93  
179 243 493 600 623 61 798.  
140056 371 94 437 515 71 615 30s 705  
19 141036 44 553 142780 905 143026s  
619s 144054 341 501 49s 685 930 9s  
145141 684 32 702 11 30 50 146031 141  
241 436 98s 667s 755 837 79 147109s 22s  
52 73s 89 371 456 981s 148023s 214s 304  
431 685 149127 201 486 707.  
150016s 44 251 380 734s 61 77 95 981  
151027 140 349 477 622s 152039 325 42  
416 610 98 764 832 153073s 175s 82 98s  
229 53 72 85 565 753 814 154267 378  
857 155313 64 86 481 520 687 156297s  
435 542 53s 706 801 29 71 95s 157045

## CIĄNIENIE DRUGIE

Stala dzienna wygrana 10.000 zł. 61764  
15.00 zł. — 123675  
10.000 zł. — 89239 138186.  
5.000 zł. — 60066 66774 106620 151695.  
2.000 zł. — 35919 60390  
1.000 zł. — 483 6813 3495 8695

30058 230 699 832 31203 343 71 758  
75 934 32013 142 672 33233s 417 532  
865 34089 269 396 456s 790 73s 35628  
958 93 36189 634 37235 522 38035 195s  
278 494 735s 39080 242s 754 84s.  
40062 330 441s 49 65s 749 41418 604  
717 853s 42182 765 43068s 701 40 44092  
293 492 921 45050s 460 768 852 46420  
800s 47321 96 454 507 689 94s 768 970  
48031s 547 49 627 49105 210s 14.  
50450 754 51150 221 754s 869 52036s  
510 82 722 53050s 165 54006s 858 55080  
122 422 901 66 73 56232 642 830 57363  
471s 542 857 58085 116 344 629 917  
59411 696 874 81.  
60087 174 394 560 772 888 61229 242  
94 754 74 62314 614 929 63690 722  
64148 395 497 653 835 65134 409 728  
66586 612 65 87 848 973s 88s 68063 74  
242 380 595 614 835 69171s 507 65.  
70049 99 582 71709 846 902s 72014  
689 724 73151 572 813s 30 74265 338  
984 75690 837 72694 432s 62 828 930  
77681 78020s 79152 275 615.  
80234 307 914 81202 456 82264s 66  
345 403s 83286 512s 84540 934 56 85001  
26 191 238 317 778 829 56 8 86198 395  
669 87220 933 8802s 139 203 421 77 33  
89376s 400.  
90098 147 786 91091s 92050 34 592  
875 93597 736s 985 94046s 101 210 516  
49s 95214 96268 513 865 97161 279 303  
437s 809 98294 307 99353s  
101180s 392 449 101083 86 404 911  
102250 731s 54 911 103998 104152 212  
716s 105035 558s 617 854 106456s 566

614s 990 107210s 306 484 526 42 833  
108182 447s 735 831 109481 93s 576s  
110528 54 774s 111562s 677 112081  
136 428 692s 113013s 891 114404 107 59  
473 980 115233 516 116129 598s 772  
117209s 20s 26 515 118179 80 664 719  
986s 119737 88  
120433 556 611 18 792 95 121789  
122186s 642 714 874 123021s 212 465  
517 63 124219 526 81 732 125307 419  
77s 924 126068 107 661 127691 128198  
330s 61 129078 225 525  
130167 258 576 647 815 131127  
132222s 314 929 133250 134139 135079  
299 136931 137386s 901 1739014.  
140813 91s 788 141343 901 142459s  
571 954s 143359 446 144133 418 20  
145029s 289 146015 294 581 845 904 30  
147181 331 535 676 148576s 515 27  
149148 247 700.  
1500014 96 522 62 982s 151014 686  
781 152024 75 326s 153116 220 46 78  
501 670 154640 541 760 813 977 155054  
493s 886 156099 295 828 157152 242 787  
818 158368s 97s 424 72 687 824 933  
159647.  
160581 89 699 763 161357s 580 930  
162107 78 221 29 644 64 90 945 163440  
164021 564 611.

## CIĄNIENIE TRZECIE

Po zł. 62.50, z literą s po 500 zł.  
239s 1022 302 449 961 2023 117s 292  
666 3103 436 615 4753 5374 77 510s 6417  
627 53 800 7245 474 548s 618s 59 8137s  
90 240s 43 353 9166 499.  
10060 102 16 539 643 58 912 71 11116  
52s 86 866 12017 141s 650 713 59s 905  
13235 643 14014 15037s 9 530 77 16047s  
97 480 756s 898 17158 428 18152 19156  
774 872 95.  
20572 657 97 21036s 157 218 530 939  
22012 116 327 43s 995 23074 832 24240  
679s 805 25593 678 857 26143 93 241  
335 65 765 27107 32s 39 270 933 28095  
449 29565.

## CIĄNIENIE DRUGIE (kontynuacja)

Po zł. 62.50, z literą s po 500 zł.  
325 481s 917 1196 532 647 777s 2286  
441 908 3519 37 751 4047 97 5008 162  
380 6612 764s 83 805 954 7341 413s  
736 830 830 913 8048 133s 751 9226 686  
87.  
10027s 91s 412 698s 944 97 11435 558  
767 12185 872 965s 13028 395 409s 587  
800 935 14090 202 488 15491 795 895  
936 16168 213 17018 83 88s 401 523 696  
793 97 18083 87 173 342 928 48 62 19915  
20324 806 21073 364 445 701 66s 70  
892 985s 22278 489s 525 694 747 81  
23063 446 98 603 24022 207 429 594 726  
53 25079 103 489 674 709s 893 26189  
436 944 68 27392s 787 28365 406 75 697  
955 29775.

# W ośmiu obcych językach

nadaje Polskie Radio informacje z Polski

Ze względu na wielkie zainteresowanie, jakim cieszą się w Polsce i zagranicą polskie audycje informacyjne, jeszcze raz dajemy dokładny rozkład wszystkich dzienników radiowych, nadawanych przez Polskie Radio:

W języku polskim nadawane są dzienniki radiowe 4 razy dziennie, a mianowicie: rano od 7.00—7.15 (w niedziele i święta od 8.00—8.15), po południu od 16.00—16.10 (z wyjątkiem dni świątecznych), zaś wieczorem dwukrotnie od 20.40—21.00 (w dni świąteczne od 20.10—20.15) i od 23.00—23.05.

W języku niemieckim — nadawane są audycje informacyjne przez rozgłośnie Warszawy I, Toruń oraz Katowice, przy czym Warszawa I i Toruń nadają dzienniki po niemiecku codziennie, przez czwartki w czasie od 23.05—23.13, zaś Katowice — codziennie, przez dni świątecznych, o godz. 20.15—20.25.

W języku francuskim — wygłaszane są audycje informacyjne przez stacje krótkofalowe 31,49 i 48,86, codziennie o godz. 20.40. Ponadto, w tymże języku i na tych samych falach wygłaszany jest „Przegląd europejski” w każdą niedzielę o godz. 20.45.

W języku angielskim — nadawane są audycje rozgłoszeń polskich dla Europy i dla Ameryki. Dla Europy — nadaje Warszawa I dzienniki, codziennie o godz. 23.13, przez piątków, kiedy rozgłoszenie krótkofalowe daje na falach 31,49 i 48,86 „przeglądy europejskie” w tym języku. Ponadto krótkofalówki polskie nadają codziennie o godz. 2.00 wiadomości po angielsku, a w środy o godz. 2.05 — pogadanki p. t. „Przegląd europejski” w tym samym języku. Audycje te wygłaszane są przez krótkofalówki: SPW,

SPD, SP19, SP25 na falach 22 m., 26.01 m., 19,86 m., 25,55 m.

W języku włoskim — wygłaszane są informacje co czwartek przez rozgłośnie raszyńską o godz. 23.13 oraz „Przegląd europejski”, nadawany przez krótkofalówki w każdą sobotę o godz. 19.50.

W języku węgierskim — nadaje rozgłośnie raszyńskie w piątek o godzinie 23.12.

W języku słowackim — rozgłośnia katowicka nadaje codziennie krótkie audycje informacyjne o godz. 20.00—20.15.

W języku czeskim — many in-

formacje z tej samej rozgłosni również codziennie o godz. 20.05 do godz. 20.15.

W języku portugalskim — nadaje krótkofalówki codziennie o godz. 0.40. (Audycje te nadają te same stacje krótkofalowe, które zostały wyszczególnione przy audycjach w języku angielskim).

Wszystkie te audycje służą pomocą obywatelom i bezstronnie oświetlają problem polityki międzynarodowej, a zwłaszcza stanowiska, jakie zajmuje wobec nich Polska.

## WYCIECZKI DO FRANCJI

z pobytem w VICHY, NICEI lub DINARD  
Odjazdy w dn. 3 lipca, sierpnia i września  
oraz wyjazdy indywidualne.

**FRANCOPOL** Łódź, Piotrkowska 104-a  
tel. 240-40

## RADIO

**DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY**

7.00 Muzyka poranna (płyty).	19.00 Słuchowisko.
7.30 Audycja dla wsi.	19.30 Koncert popularny.
	20.40 Dziennik wieczorny.
	21.15 Muzyka taneczna.

**AUDYCJE ZAGRANICZNE**

**WROCŁAW (316)**

20.15 Serenady Mozarta, Regera i in.

**PARYŻ (1648)**

20.30 Orkiestra i wiolonczela (Utwory Lalo, Vivaldiego, Piernego).

**MEDIOLAN (368)**

17.30 Serenada D-dur Mozarta, Fragmenty z suity Berga i „Wizja Fzecheiela” Porryny.

160935 161591 638 702 978 162156 998  
163318 698s 164640 747s 98.

## Wyjazdy do FRANCJI

- Kolejowo-autokarowe ze zwiedzeniem **SZWAJCARII**  
Wycieczki rozpoczynają się: 1 i 14 sierpnia
- Morskie** na nowych luksusowych motorowcach **SOBIESKI i CHROBRY**  
ze zwiedzeniem **PARYŻA i MONTE-CARLO**

Wyjazdy indywidualne i grupowe do **WARNY** nad **BALATON**

**„ARGOS”** Łódź, Traugutta 1  
tel. 107-86 i 104-00

## POLTOUR

Polskie Biuro Podróży  
Łódź, ul. Traugutta 2  
Telefon 120-37

INDYWIDUALNE WYJAZDY WYPOCZYNKOWE:

Do **FRANCJI**,  
Włoch, Łotwy, Warty (Bulgaria), Węgier, Rumunii,  
Palestyny, Litwy i innych krajów.

WYCIECZKI MORSKIE

**FIORDY NORWEGII** od 25/VII — 9/VIII  
Do Sztokholmu i Kopenhagi od 17 do 22 sierpnia

Rodzinne i indywidualne wyjazdy do Argentyny, Brazylii,  
Kuby, Boliwii i innych krajów.



## Dopingujemy ŁKS podczas dzisiejszego decydującego meczu ze Starachowicami

Dzisiejszy mecz ŁKS—Starachowice urasta do wyjątkowego zdarzenia w życiu sportowym naszego miasta. ŁKS przegrywając ten mecz, będzie już poza konkurencją rozgrywek o wejście do ligi. Nawet remis równoznaczny jest z eliminacją Łódzian. Trzeba mecz wygrać i to, jak już zaznaczyliśmy kilkakrotnie, wygrać w wysokim stosunku, nie tracąc przy tym ani jednej bramki. Jeżeli to się stanie, a chcemy wierzyć, że chłopcy nasi zdobędą się na odpowiedni do zadania wysiłek, wówczas decydującym będzie jeszcze jeden mecz, za tydzień, z Legią. Nie trzeba powtarzać, że pragniemy wszyscy zwycięstwa Ł. K. S., Łódź musi bowiem mieć drużynę w lidze.

### APEL DO PUBLICZNOŚCI!

Wierzmy, że publiczność w sportowy sposób zdopinguje łódzką drużynę do wysiłku. Co prawda, czerwoni zdają sobie do statecznie sprawę z wagi spotkania, które decydować będzie o ich losie, doping jednak jest potrzebny. Pamiętajmy, że kontakt widowni z graczami nie może wykraczać poza ramy sportowe.

### POCZĄTEK MECZU O GODZ. 17.30.

Na liczne zapytania powtarzamy raz jeszcze, że początek meczu rozpocznie się punktualnie o godz. 17.30. Wcześniej, o godz. 16-ej odbędzie się przedmecz juniorów tych samych drużyn.

Warto obejrzeć przedmecz. — Z tych juniorków wyrosną gracze, którzy w niedługim czasie bronić będą barw ligowego Ł. K. S. Zwróćcie uwagę np. na kiego równika napadu juniorów Ł. K. S. — Sidorka. Wspaniały talent.

## Reprezentacja Tunisu przeciwnikiem piłkarzy Śląska

W miejsce niedoszedłego do skutku meczu z drużyną piłkarską Oranu, UMSSO, dochodzi do skutku inne ciekawe spotkanie. Oto w dn. 4 i 6 sierpnia b. r. przyjadą na Śląsk piłkarze Tunisu, którego reprezentacja rozegra dwa mecze z drużyną Śląska.

### Wyjaśnienie

W związku z notatką o zatrzymaniu Aleksandra Jakubowskiego, skarbnika Rudzkiego Klubu Sportowego, proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, że p. Jakubowski nie był zatrzymany i w Rudzkim Klubie Sportowym nadużyć nie ujawniono.

## 14-letnia pływaczka w reprezentacji Polski na mecz z Finlandią

Kapitan polskiego związku pływackiego p. Berlik ustalił poniższy skład reprezentacji Polski na mecz z Finlandią, który się odbędzie w Helsinkach, na morzu, w dniach 30 i 31 b. m. (w niedzielę i poniedziałek).

Panowie: 100 m. — Bocheński, Jędrysek, 400 m. — Jędrysek, Białyński, 100 m. na wznak — Kumant, Kowalski, 100 m. klasycznym — Heidrich, Kot III, skoki z wieży i trampoliny — Maerz i Ziaja, 3x100 m. zmiennym — Kumant, Heidrich, Bocheński, 4x200 m. dowolnym — Białyński, Kunzelman, Kowalski, Jędrysek.

Panie: 100 m. dowolnym — Kratochwilówna i Dawidowiczówna, 100 m. na wznak — Naszewska i Dawidowiczówna, 200 m. klasycznym — Gietkówna i Kandłówna, 3x100 m. zmiennym — Banaszew-

# Wyścig kolarski dookoła Polski

## Wiśniewski wygrał pierwszy etap

LUBLIN, 22. 7. (PAT). Pierwszy etap wyścigu kolarskiego dookoła Polski na trasie Warszawa — Lublin (161 km.) był bardzo trudny. Drogi były naogół złe, a sytuację pogorszył jeszcze fakt, że kolarze ze względu na napra-

wę szos musieli objechać szereg odcinków. Wszystkim zawodnikom szalenie dokuczał upał. Po starcie w Warszawie zawodnicy przez 23 km. jechali zwartą grupą. Następnie rozpoczęły się objazdy niektórych odcinków szos.

Zawodnicy podzielili się wówczas na szereg małych grup, przy czym odległość pomiędzy czołową a dalszymi grupami zwiększała się coraz bardziej. Pierwszą ofiarą złej drogi padł Napierała, który przebił gumę i

Zagórski, który przebił kolejno 2 gumy. Na tych odcinkach zawodnicy zagraniczni: węgry i bułgarzy pozostają coraz bardziej w tyle. Bułgarzy jechali w gółę bardzo wolno, popijając ciągle wodę. Tempo wyścigu było naogół słabe i w ciągu pierwszych 2 i pół godzin nie przekroczyło 20 km. na godzinę. W następnych godzinach upał dał się jeszcze bardziej we znaki zawodnikom i tempo wyścigu spada jeszcze bardziej, tak, że przeciętna na całym dystansie Warszawa — Lublin wynosiła 28.2 km. na godz. Po 2 godzinach jazdy w skład czołówki wchodził Kapiak Józef, Kapiak Mieczysław, Targoński, Bizon, Wiśniewski, Kosior, Kunczak, Łoza, Wasilewski i Siemiński. 70 km. przejechała czołówka w 2 godz. 20 m. Na 75 kilometrów czołówka składa się już tylko z 5 zawodników (Kapiak Józef, Bizon, Wiśniewski, Kunczak i Siemiński).

W miejscowości Ryki 98 km. od Warszawy, zorganizowano punkt odżywczy i napojowy. Jako pierwszy przejechał przez ten punkt Kapiak Józef w czasie 3 godz. 23 min. Bezpośrednio za nim jechali Wiśniewski, Bizon, Targoński i Siemiński. Węgierscy kolarze: Gyula i Maedi, przejechali przez ten punkt ze stratą 31 min. Na 10 kilometrów przed Rykami wyczołwał się z wyścigu emigrant polski z Francji Majorczyk z powodu niedyspozycji. Będzie on startował dalej, ale tylko w konkurencji etapowej.

Na 135 kilometrów od startu czołowa grupa składa się z Marcelaka, Kapiaka Józefa, Kapiaka Mieczysława, Jaskólskiego i Bizonia. Bezpośrednio za nimi jadą Wiśniewski, Rzeźnicki i Bieniek. W ciągu 5 godzin czołówka składająca się z wymienionych zawodników przejechała 141 km. Na kilka kilometrów przed metą w czołówce znajduje się 5 zawodników: Kapiak Józef, Wiśniewski, Bizon, Rzeźnicki i Bieniek.

Na metę w Lublinie zawodnicy wpadli w następującej kolejności:

- 1) Wiśniewski (Polonia) w czasie 5:50:02,4,
- 2) Bizon (Polonia) 5:50:02,6
- 3) Rzeźnicki (Syrena) 5:50:02,8
- 4) Bieniek (PZL) 5:50:03,0,
- 5) Kapiak Józef (niezależny) 5:50:03,2
- 6) Marcelak (emigracja) — 5:52:12.
- 7) Jaskólski (ŁKS) 5:52:14,

Łódzianie: Leśkiewicz przybył jako 25, a Kunczak jako 28.

## Wisła pokonała 7:4 zespół czeskich uciekinierów

KRAKÓW, 22. 7. — Na boisku Wisły w Krakowie odbył się ciekawy mecz piłkarski pomiędzy ligową drużyną Wisły i zespołem czeskim, złożonym z pośród przebywających w Krakowie uciekinierów czeskich. Mecz zakończył się zwycięstwem Wisły w stosunku 7:4

(6:1). Przebieg meczu był dość ciekawy, mimo znacznej przewagi Wisły i dostarczył licznym widzom wiele emocji. W drużynie czeskiej najlepszym zawodnikiem był bramkarz Motyczka, poza tym wyróżnił się pomocnik Cyryl i prawoskrzydłowy Michał.

Drużyna czeska składała się przeważnie z zawodników A-klasowych drużyn z różnych miejscowości dawnej Czechosłowacji. Technicznie przedstawiała się nieźle. Szwankowała natomiast kondycja i zgranie. W drużynie Wisły dobrze zaprezentowali się juniorzy.

## Dzieje jednego rekordu

### Jak poprawiono rekord świata na 5000 m.

Supremacja Finlandii w biegach długodystansowych została jeszcze raz potwierdzona dzięki fenomenalnym wynikom młodej generacji Maeki i Pekuri.

Taesto Maeki oświadczył, iż zamierza on jeszcze w roku bieżącym osiągnąć na 5 km. czas w granicach 14.03, a na 10 km. — niżej 30 minut.

Maeki uchodzi już dziś za następcę Nurmiego, gdyż podobno, jak wielki Paavo w swoim czasie, jest on dziś bezkonkurencyjny w biegach długodystansowych. Zasięg możliwości Nurmiego był jednak swego czasu znacznie szerszy i obejmował biegi od 1500 do 20 km.

Ciekawe są też kolejne rekordy światowego na 5 km. Pierwszym rekordzistą na tym dystansie był Francuz Touquet przed 42 laty.

- Oto tak wygląda lista rekordów:
- 16:34,6 Touquet (Francja) rok 1897.
  - 16:29,2 Touquet (Francja) rok 1899.
  - 15:51,4 Deloge (Francja) r. 1900.
  - 15:42,8 Bouin (Francja) r. 1908.
  - 15:11,4 Bouin (Francja) r. 1911.
  - 15:06,4 Scott (USA) r. 1912.
  - 15:05,0 Bouin (Francja) r. 1912.
  - 14:36,6 H. Kolehmainen (Finlandia) r. 1912.
  - 14:35,3 Nurmi (Finlandia) rok 1922.
  - 14:28,2 Nurmi (Finlandia) rok 1924.
  - 14:17,0 Lehtinen (Finlandia) rok 1932.
  - 14:08,8 Maeki (Finlandia) r. 1939.

Jak zatym widzimy, przed wojną królowali na tym dystansie Francuzi. Od roku 1912 „królestwo” przeszło w ręce Finów, którzy są do dnia dzisiejszego nie do pobicia.

Najdłużej utrzymał się rekord Kolehmainena — 10 lat, jednak nie zapominajmy, że był to okres wojny światowej. W normalnym czasie

## Obóz Jamesa — Radom 6:3

### Kulawik — nowa gwiazda piłkarska

RADOM, 22. 7. — W sobotę odbył się na stadionie im. Marszałka mecz pomiędzy reprezentacją obozu Aleksa Jamesa i reprezentacją Radomia.

Mecz wywołał ogromne zainteresowanie, gromadząc na stadionie przeszło 5.000 widzów. Zwyciężyła reprezentacja obozu w st. 6:3 (3:1), mając przez cały czas nieznaczną przewagę.

Reprezentacja walczyła w składzie: Krzyk (po przerwie Jankowiak), Gemza, Kinowski, Jabłoński

## Omdlenie, które kosztowało 2 miliony

Służący bankowy Lucien Didion, w wieku lat 38, przewoził z wielkiego paryskiego banku do jego oddziału na bulwarze de la Villette 2.150.000 franków.

Ażby nie zwracać na siebie uwagi, Didion nie wziął portfela, lecz wszystkie banknoty zapakował w zwykły szary papier i przewiązał sznurkiem. Trzymając pod pachą paczkę wszedł do metra na stacji Chaussee d'Entaine w pobliżu banku. Była godzina 14.30.

Jeżeli Didion przewidywał możliwość kradzieży, to nigdy jednak nie mógł przewidzieć tego, co się stało.

Pomiędzy dwiema stacjami kolejki Didion nagle stracił przytomność i zemdlął. Wagon był pełen ludzi. Pasażerowie ułożyli zemdlonego na ławce. Na najbliższej stacji Didiona wynieśli.

Dopiero po 10 minutach wrócił do przytomności, lecz nie mógł wydobyć z siebie głosu i gestami dawał do zrozumienia, że zgubił paczkę. Nikt jednak nie zwrócił na to uwagi.

Kiedy Didiona przywieźli do szpitala, odzyskał dopiero głos i wyjaśnił, że wiczył 2.150.000 franków. Rzucono się na poszukiwania, lecz drogocenna paczka zniknęła bez śladu.

najdłużej utrzymały się rekordy Delegea i Nurmiego (po 8 lat) oraz Lehtinena — 7 lat.

Nurmi był też najdłużej rekordzistą, gdyż w roku 1924 poprawił swój własny rekord. Kolehmainen zaś był pierwszym człowiekiem na świecie, który osiągnął czas poniżej 15-kl.

Były reprezentacyjny bramkarz polski i ostatnio gracz Garbarni wstąpił obecnie do K. S. „Zaolzie” w Trzyńcu i wystąpi już w niedzielę w barwach swego nowego klubu w meczu finałowym o wejście do II ligi śląskiej „Zaolzie” — Piast (Orłowo).

W „Zaolziu” gra na pozycji obrońcy b. gracz krakowskiej „Wisły”, Sittko.

## Madejski zasilił drużynę „Zaolzia” w Trzyńcu

Były reprezentacyjny bramkarz polski i ostatnio gracz Garbarni wstąpił obecnie do K. S. „Zaolzie” w Trzyńcu i wystąpi już w niedzielę w barwach swego nowego klubu w meczu finałowym o wejście do II ligi śląskiej „Zaolzie” — Piast (Orłowo).

W „Zaolziu” gra na pozycji obrońcy b. gracz krakowskiej „Wisły”, Sittko.

## Olimpiada gimnastyków w Sztokholmie ku czci Piotra Henryka Linga

Na stadionie olimpijskim w Sztokholmie w obecności króla Gustawa V, członków korpusu dyplomatycznego i tysięcy tłumów publiczności nastąpiło uroczyste otwarcie igrzysk gimnastycznych, zorganizowanych ku czci twórcy gimnastyki szwedzkiej Piotra Henryka Linga.

Igrzyska zostały zainaugurowane przemówieniem króla Gustawa V, który podkreślił doniosłość dzieła Linga dla całej ludzkości. Po przemówieniu premiera Hansona, król Gustaw V dokonał odsłonięcia popiersia Linga na stadionie.

Premier Hansen wygłosił przemówienie, które zawierało szereg doniosłych akcentów politycznych.

Premier m. in. oświadczył, że czasy Linga (19 w.) przypominają czasy obecne, kiedy żaden naród nie jest spokojny o swoją przy-

szłość. Ling tworzył swą gimnastykę z myślą o obronie narodowej, wyprzedzając w ten sposób wprowadzenie powszechnego obowiązku służby wojskowej w Szwecji. Był on ożywiony gorącą miłością ojczyzny, ale nie ciasnym nacjonalizmem, wznoszącym sztuczne mury pomiędzy narodami.

Przemówienie premiera wywołało kolosalny efekt, ze względu na udział w igrzyskach gimnastycznych reprezentacji niemieckiej, liczącej 1400 osób z przywódcą sportu niemieckiego Tschammer und Osten na czele.

Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada gimnastycznych reprezentacji 37 państw przed królem szwedzkim. Nieliczna, lecz świetnie reprezentująca się drużyna polska wzbudziła szczerą podziw publiczności.



**Wiadomości**

**branżowe**

**MAŁO ZWROTÓW — WIĘCEJ PROTESTÓW.**

W czasach ostatnich zanotowano na rynku włókienniczym niekorzystny objaw, polegający na tym, że ilość zwrotów towarowych poważnie się zmniejszyła, wzrosła natomiast liczba protestów wekslowych.

Jak wiadomo, kupiec, który nie był w stanie, ze względu na brak obrotów, wywiązać się ze swych zobowiązań, zamiast dopuszczać swe weksle do protestu, wołał zwrócić producentowi, względnie hurtownikowi zakupiony w swoim czasie towar. Producent, nie mając innego wyjścia, towar ten przyjmował, w przeciwnym bowiem razie naraziłby się na to, iż weksel pójdzie do protestu, a więc straty przemysłowca byłyby w takim wypadku znacznie większe.

Ostatnio ilość zwrotów towarowych wyraźnie się zmniejszyła, wzrosła natomiast niestety liczba protestów wekslowych. Jak z tego wynika, kupiec, w związku z energiczną akcją sfer zainteresowanych przeciwko zwrotom towarowym, woli dopuszczać swe zobowiązania do protestu, aniżeli zwracać towar.

**POZOSTAŁOŚCI TOWAROWE.**

W roku ubiegłym podczas sezonu letniego cieszyły się bardzo poważnym popytem artykuły drukowane, wielokolorowe, tańsze. W związku z tym i w roku bieżącym produkcja tych artykułów była bardzo poważna.

Jak się jednak okazało, gust konsumentów uległ w międzyczasie zmianie i podczas sezonu obecnego klientela domagała się artykułów solidniejszych drukowanych jednokolorowych, z których w pierwszym rzędzie wymienić należy t.zw. „grochy”.

Celem pokrycia tego zapotrzebowania, wielu producentów zaczęło na gwałt produkować te towary, nie mogli oni jednak nadążyć z zamówieniami, tak, że nie bacząc na to, że sezon letni ma się już ku końcowi, odczuwa się na rynku dotkliwy brak tego artykułu.

**OBLIGO W HANDLU.**

Jakkolwiek sezon letni w przemyśle gotowych tkanin wełnianych ma się już ku końcowi, to jednak w tej chwili trudno się jeszcze zorientować, jaki będzie jego przebieg, bowiem oblige z tytułu zakupionych letnich towarów kończy się dopiero w m. listopadzie r. b., na który to miesiąc wystawiono stosunkowo najwięcej weksli.

Wobec tego, że prowincja, jak dotychczas, wywiązuje się ze swich zobowiązań należycie, istnieje nadzieja, że oblige to wpłynie bez większych wstrząsów, a więc i przebieg sezonu będzie pomyślny.

**Niemcy likwidują swe warsztaty w Polsce**

Na podstawie otrzymanych przez nas ścisłych danych, w okresie od dnia 1 maja do połowy czerwca r. b. uległo w Łodzi likwidacji 920 drobnych warsztatów pracy (sklepów i warsztatów rzemieślniczych), których właścicielami były osoby narodowości niemieckiej.

Wszystkie wyżej wymienione przedsiębiorstwa przeszły, jak zdołaliśmy ustalić, w ręce polskie.

**ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWZEBRACZEGO.**

**Centralna kartoteka surowców**

Tworzący się w Łodzi instytut włókienniczy powinien współpracować z tą placówką

W gospodarce polskiej zaobserwować się dają ostatnio charakterystyczne przemiany. Wiążą się one w przeważającej mierze z koniecznością podporządkowania zagadnień czysto gospodarczych celom nadrzędnym, do jakich zaliczyć należy niewątpliwie problemy gospodarki obronnej.

Słusznie też podkreśla „Polska Zbrojna”, organ poświęcony zagadnieniom obronności państwa, że splot tych zagadnień, związanych z problemem surowcowym szereguje się dookoła trzech głównych: przywozu surowców zagranicznych, wzmocnienia produkcji surowców krajowych i sprawy namiastek surowcowych.

Właściwe rozwiązanie tych zagadnień i sprawa urzeczywistnienia programu surowcowego wymaga przede wszystkim ściśle uporządkowanej współpracy państwa z gospodarującym społeczeństwem, wymaga poza tym usilnej i skoordynowanej pracy wszystkich niemal ministerstw.

Ten specjalny rodzaj prac w polityce surowcowej wymaga przede wszystkim dokładnej, szybkiej i scentralizowanej służby informacyjnej. Zasięg tej służby jest bardzo szeroki, tak

co do przedmiotu, o którym należy informować, jak i podmiotu gospodarującego, poszukującego tych informacji.

Nie sposób jest oczywiście wymienić wszystkich zagadnień, które obejmowałyby tak pojęta centralna kartoteka surowcowa. Będą to np.: źródła wydojścia, miejsca produkcji, przynależność polityczna i finansowa firm produkujących dany surowiec, technika produkcji w głównych jej zarysach, doświadczenia praktyczne produkcji, opisy technik mało znanych, patenty, spisy specjalistów, charakterystykę produkcji poszczególnych namiastek, próby namiastek rozpoczęte w kraju, instytucje i zakłady prowadzące te próby — tyle chociażby w dziedzinie produkcji. Z dziedziny wymiany należy wspomnieć o zagadnieniach przywozu, wywozu, warunków i dróg transportu, załadowania, sposobach konserwacji i magazynowania, ruchu cen, ustalania podstaw kalkulacji.

W dziale spożycia znowu uwzględnione być winny sprawy

wy takie, jak dane statystyczne o konsumpcji krajowej i zagranicznej poszczególnych surowców, oszczędności niektórych surowców, sprawa zastępowalności etc. Wszystko to w odniesieniu do kilkudziesięciu głównych surowców oraz do kilkuset surowców wogóle.

Informacje, o których mowa, winny być udostępniane nie tylko kompetentnym przedstawicielom administracji państwowej i samorządowej, ale także przedstawicielom życia gospodarczego, a więc organizacjom i wybitnym jednostkom, zainteresowanym bezpośrednio w gospodarowaniu surowcami, czyli rolnictwu, handlowi wewnętrznemu i zewnętrznemu oraz przemysłowi. Centralna kartoteka surowcowa winna też przygotować odpowiedni substrat dla szeroko pojętej propagandy surowcowej, znajdującej się na razie jeszcze w powiśkach.

Tak pojęta surowcowa obsługa informacyjna może spełnić swe zadanie — oczywiście — tylko pod warunkiem, że będzie scentralizowana możliwie kom-

pletna, t. zn. obejmująca całościowy program informacyjny i aktualizowana stale. Obecnie materiały dotyczące surowców porozrzucane są w szeregu komórek administracyjnych, jak np. w biurze surowcowym, w departamentach poszczególnych ministerstw, izbach przemysłowo-handlowych, instytucjach naukowych, w związkach branżowych, czy nawet w większych przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych — zebranie przeto kompletu informacji wymaga za każdym razem dużej straty czasu i energii.

Prace w kierunku scentralizowania tych źródeł wiadomości o surowcach, rozpoczęte swe go czasu przez Towarzystwo wojskowo-techniczne, winny być kontynuowane niewątpliwie przez urząd powołany do prowadzenia państwowej polityki surowcowej, przez biuro surowcove. Rzecz prosta, że agendy biur musiałyby być w związku z tym odpowiednio rozszerzone. Ważność zagadnień surowcowych powinna jednak ułatwić usunięcie przeszkód natury materialnej, mających powstać przy tworzeniu i rozbudowie centralnej kartoteki surowcovej, jako aparatu źródłowego, posiadanego przez inne państwa w dobrze pojętym rozumieniu jego użyteczności.

Na marginesie tych niewątpliwie słusznych uwag organu sfer wojskowych, podkreślić należy, że poruszone problemy interesują niewątpliwie również i przemysł włókienniczy.

W przemyśle tym problemy surowców nabrały ostatnio znaczenia zagadnienia niezwykle palącego. Świadczy o tym szereg inicjatyw na terenie samego przemysłu i handlu włókienniczego, jak i zarządzenie sfer oficjalnych, które w najbliższym czasie zrealizować mają doniosłe posunięcia, nacechowane dużym rygoryzmem.

W tych warunkach byłaby współpraca Łodzi włókienniczej z centralą informacyjną surowców ze wszech miar pożądana. Najbardziej może powołany byłby do tego tworzący się w Łodzi instytut włókienniczy.

**Higieniczne, zdrowe, tanie Lody PINGWIN na śmietanie.**

**Łódź w oczekiwaniu obrotów**

Zwiększone uruchomienie w fabrykach zarobkowych

W tutejszych sferach przemysłowych i kupieckich panują obecnie nastroje optymistyczne. Pomimo wielu jeszcze niedomagań i mankamentów, jakie istnieją na rynku, wszystko przemawia za tym, że w dniach najbliższych nastąpi duże ożywienie obrotów. Liczą się z tą możliwością przede wszystkim mniejsi i średni producenci, którzy starają za wszelką cenę zdążyć wyprodukować towary na skład.

W związku z powyższym zaobserwowano większe uruchomienie w fabrykach zarobkowych, w pierwszych rzędzie w szarpaniach, przedziałniach i farbiarniach.

Sfery handlowe zwracają obecnie uwagę na bardzo ważny moment, który w tym sezonie może zaważyć na sytuacji. Choć tutaj mianowicie o wydatne zmniejszenie się liczby producentów oraz kupców. Ostatnie liczne niewypłacalności oraz likwidacje firm spowodowały m. in. bardzo istotną dla rynku se-

lekcję. Wielu producentów oraz kupców zeszło z placu i w związku z tym rozszerzyły się poważnie możliwości handlowe pozostałych na rynku przedsiębiorstw. Ten moment, ma, zdaniem sfer kupieckich i przemysłowych, wpłynąć na ograniczoną podaż na rynku, co może pociągnąć za sobą zwykłą tendencję cen i zwiększenie rentowności.

Uwagi te dotyczą wszystkich bez wyjątku działów przemysłu włókienniczego, przede wszyst-

kim zaś dotyczą przemysłu półwełnianego, szczególnie zaś średniego oraz drobnego.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zlikwidowanie firm finansowo słabszych wpłynie uzdrawiająco na rynek, zostanie bowiem na placu klienta pewniejsza, z którą można będzie pracować spokojnie, co znowu winno spowodować zmianę stosunku producenta do klienta pod względem kredytowym.

PRZEMYSŁ, HANDEL, RZEMIOSŁO I ZAWODY WYZWOLONE KORZYSTAJĄ z fotokopii „INTRO” DOKUMENTÓW, RYSUNKÓW I PLANÓW, POWIĘKSZENIA I ZMNIEJSZENIA

Zamówienia po cenach oryginalnych przyjmujemy Skład Przyborów fotograficznych FOTO-MORGENSTERN Płotkowska 40

„INTRO” Płotkowska 80 TEL 224-91

**Kontrola szkodliwego eksportu**

Wywóz włókienniczy do Anglii zostanie unormowany

Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi przeprowadziła szczegółową kontrolę eksportu tkanin wełnianych i sztucznojedwabnych, kierowanych do Anglii.

Kontrola ta szła w kierunku szczegółowego badania składowych do Anglii przez eksporterów ofert i zamówień, zwłaszcza pod kątem oferowanych i uzyskiwanych cen.

Jak się bowiem okazuje na rynku agielskim powstała wzajemna niepożądana ostra konkurencja pomiędzy eksporterami

mi polskimi tkanin wełnianych i sztucznojedwabnych. Konkurencja taka wpływa szkodliwie na całokształt stosunków handlowych polsko-angielskich, co zwłaszcza obecnie, z wielu względów, uznać należy za objaw ujemny.

mi polskimi tkanin wełnianych i sztucznojedwabnych.

Konkurencja taka wpływa szkodliwie na całokształt stosunków handlowych polsko-angielskich, co zwłaszcza obecnie, z wielu względów, uznać należy za objaw ujemny.

**NOTOWANIA BAWELNY z dnia 22 lipca LIVERPOOL**  
Otwarcie: październik 4.41 — 4.42, grudzień 4.35, styczeń 4.33 — 4.35, marzec 4.36, maj 4.38.

**„PRACA”**  
Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród kobiet żyd. w Łodzi Wólczańska 21, tel. 167-15 przyjmuje zapisy na nast. działy:  
1. Sztuka stosowana — hafciarstwo.  
2. Krawiectwo damskie — krój.  
3. Gorsciarstwo — krój.  
4. Bieliźniarstwo — krój.  
5. Modniarstwo — kapelusze.  
6. Ondulacja.  
7. Manicure.  
Sekretariat czynny w godz. 9—13 i 15—19.



**CIEMENT** pierwszorzędnej jakości, specjalny gatunek do tynków i specjalny gatunek do betonowania podwórz  
 Detalicznie i hurtowo po cenach fabrycznych **DOM HANDLOWY I. H. ŻMIGRÓD i s-ka** 11 LISTOPADA 99  
 tel. 115-60

**PRACOWNIA UBIORÓW UCZNIOWSKICH M. MIGDAŁ** została przeniesiona z ul. Gdańskiej 59 **Nawrot 2** (róg Piotrkowskiej) DO NOWEGO LOKALU przy ul. — TELEF. 108-30 —

**„Centrala Motocyklowa”** w Łodzi, SIENKIEWICZA 2 róg Narutowicza, tel. 280-09  
 Motocykle angielskie, francuskie, polskie i inne światowych marek, od 98 cm.<sup>3</sup> do 600 cm.<sup>3</sup>, w wielkim wyborze, oraz oryginalne części zamienne do Villiersa i do wszystkich in. maszyn. Akcesoria, oleje i smary w beczkach i bańkach po cenach najniższych stale na składzie. Warsztaty obsługi na miejscu.

Komunikacja autobusowa Łódź — Częstochowa  
 Łódź — Włoszczowa

ODCHODZI:  
 z Łodzi do Częstochowy przez Radomsko-Gidle o godz. 6.00, 9.30, 12.00, 14.10, 16.30 i 19.00

z Łodzi do Włoszczowy przez Gorzkowice—Przedbórz o godz. 13.00 i 21.30

Informacje telefoniczne Nr. 157-58.

ODCHODZI:  
 z Częstochowy do Łodzi przez Gidle—Radomsko o godz. 4.00, 7.00, 10.00, 14.00, 16.00 i 18.30

z Włoszczowy do Łodzi przez Przedbórz—Gorzkowice o godz. 4.30 i 10.10

### Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 roku o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) 9 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, iż u niżej wyszczególnionych osób, celem uregulowania należności 9 Urzędu Skarbowego w Łodzi odbędzie się sprzedaż z licytacji zajętych ruchomości.

25. 7. 1939 r.
- 1) Brauner Mordka, ul. Piotrkowska 59, towar, zł. 3.645.—
  - 1) Sz. i M. Lewi, ul. Cegielniana 8, przedza, zł. 500.—
  - 2) Rak Maurycy, ul. Cegielniana 19, meble, zł. 570.—
- Kierownik Działu Egzekucyjnego (A. KURZAWA)

**VIKING** 100% idealnego golenia  
 Tylko oryginalne szwedzkie **VIKING**

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej  
**Z. SZWALBE** dyplom Uniwersytecki  
 Moniuszki 1, tel. 127-99.  
 Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów. Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

Przedstawiciel z kapitałem 50.000 zł.

rutynowany, na poważnym stanowisku społecznym, zam. w Warszawie, poszukuje zastępstwa lub obejmie skład konsygnacyjny. Branża obojętna. Poważne referencje. Oferty pod „A. W.” do Biura Ogłoszeń A. Giblański, Warszawa, Nowolipie 16.

PIERWSZA  
**Lecznica Stomatologiczna**  
 ZE STAŁYMI ŁÓŻKAMI  
**Dr. med. Sadokierskiego**  
 Chirurgia zębów, szczęk i jamy ustnej  
 PIOTRKOWSKA 56 — TEL. 129-77.  
 Przychodnia czynna od godz. 9 do 12

W centrum miasta do wynajęcia **LOKAL BIUROWY**

z centralnym ogrzewaniem. Oferty sub. „D.” do Biura Ogł. Fuksa, Piotrkowska 87.

**PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN**  
**KOCUTEK** GASECKIEGO  
 GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BOLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.  
 KOCUTEK jest najlepszym środkiem w migrenach i nerwicyjach.

## DZIAŁ LEKARSKI

**Dr. G. KRAUSZ**  
 Specjalista chorób ocznych  
 Piotrkowska 86, tel. 204-74  
**powrócił**  
 Godz. przyj. 12—2 i 5—7.

Doktor Medycyny  
**Gustaw Kohn**  
 specjalista chorób kobiecych i akuszerii  
 Piłsudskiego 51, tel. 170-03  
 Przyjmuje 8—10 i 4—8 w.

**Dr. BRAUN**  
 ul. Cegielniana 4  
 Telefon 100-57.  
 spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych  
 przyjm. od 8—11 i od 6—9 wiecz. w niedziele i święta od 9—1

DOKTOR  
**Marian Poznański**  
 CHOROBY WEWNĘTRZNE  
 POWRÓCIŁ  
 Zachodnia 41, telef. 227-67  
 przyjm. 5—7

Prywatna PRZYCHODNIA  
**WENEROLOGICZNA**  
 chor. skórne i weneryczne  
 Czynna od 8—3 pp. i od 6—9 w.  
 w niedz. 9—11 rano  
 Panię przyjmuje kobieta lekarz  
**PIOTRKOWSKA 161**  
 PORADA 3 ZŁ.

DOKTOR  
**S. KLOZENBERG**  
 (młodszy)  
 Choroby żołądka, kiszek, wątroby i przemiany materii.  
 Moniuszki 5 — tel. 141-18  
 przyjmuje od 6—8 wiecz.

DR. MED.  
**J. Herszfinkiel**  
 przyjmuje w **KOLUMNIE**  
 ul. Lubelska 11, tel. 38.

Lekarz Stomatolog  
**Józef RICK**  
 chor. zębów i jamy ustnej  
**powrócił**  
 Południowa 9, tel. 132-64  
 przyjmuje 9—1 i 3—7 w.

DR. MED.  
**Aleksander GOLDSCHMIED**  
 ordynuje w sezonie letnim w **Morszynie**  
 pensjonat „Felicja” tel. 44

LEKARZ - DENTYSTA  
**Helena Halpern**  
 Przeprowadziła się na ul. Piotrkowska 83  
 tel. 279-29  
 Przyjmuje 10—2 i 4—7.

DR. MED.  
**Wł. SZPIRO**  
 Chirurg  
 spec. chirurgia kostna  
 Sienkiewicza 34, tel. 222-10  
 godz. przyjęć od 6—8  
 na miejscu przenośny **Rentgen**

**Dr. S. NEUMARK**  
 Chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe  
 DIATERMOTERAPIA (gruźlica i nowotwory skóry)  
 LECZENIE PROMIENIAMI RENTGENA  
 Andrzejka 4, tel. 170-50  
 przyjmuje od 12—2 i 6—8 wiecz.

Dr. med.  
**L. NITECKI**  
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
**Nawrot 32**, front I piętro  
 telefon 215-18  
 przyjm. od 8—9.30 r. i od 5.30—9 w.  
 W. niedziele i święta od 9—12 w poł.

Dr. med. **HELLER**  
 Spec. chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych  
**Traugutta 8**, Tel. 179-89  
 Przyjmuje od 8—11 i 4—8 wiecz. w niedziele i święta od 10—1 pp.

Dr. med.  
**JAKOBSON**  
 CHIRURG I ORTOPEDA  
 Specj. chirurgia kostna.  
 przeprowadził się na ulicę **TRAUGUTTA 5**, tel. 174-42.

DOKTOR  
**REICHER**  
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych  
 leczenie promieniami Roentgena  
 Południowa 28, tel. 201-93  
 przyjm. od 8—11 rano i od 5—8 w.

DR. MED.  
**J. Szmertowski**  
 AKUSZER - GINEKOLOG  
 POWRÓCIŁ  
**PIOTRKOWSKA 17**  
 tel. 107-13  
 Przyjmuje od 6—8 w.

**Dr. Ludwik Falk**  
 Choroby skórne i weneryczne  
**Nawrot 7**, tel. 128-07  
 10—12 i 5—7

DR. MED.  
**NIEWIAŹSKI**  
 Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych  
**Andrzeja 5**, telef. 159-40  
 przyjmuje od 8—1 i od 5—9 w w niedziele i święta od 9—12

DR.  
**T. Jankielowicz**  
 Choroby żołądka, jelit i wątroby  
**UL. ZGIERSKA 3**, tel. 233-24  
 Godz. przyjęć: 5—8.

Dr. med.  
**Paulina Lewi**  
 specjalista chorób kobiecych i akuszerii  
**Sródmiejska 28**  
 telef. 240-10  
 przyjmuje od 12—2 i od 4—8 wiecz.

DR. MED.  
**S. KANTOR**  
 SPECJ. CHOROBY SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I SEKSUALNYCH  
**UL. PIOTRKOWSKA 90**  
 tel. 129-45  
 Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz. W. niedz. i święta od 8—2.

Gabinet Kosmetyczny **„JADWIGA”**  
 Kilińskiego 86, telefon 185-47  
 Wszelkie zabiegi kosmetyczne. Lampa kwarcowa 1 zł. — w abonamencie 75 gr. Porady bezpłatne.  
 Godz. przyjęć od 10 rano do 8 w.

DOKTOR  
**HENRYKOWSKI**  
 Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych  
**Traugutta 9**, front I p  
 Tel. 262-98  
 przyjmuje od 8—11-ej i od 6—9 w.

**Poż znikł!..**  
 Puder **SUDORYN**  
 (AROGWALSKI)  
 radykalnie usuwa **PODWON**

DR. MED.  
**A. LIPSZYC**  
**Ciechocinek**  
 ul. Zdrojowa, tel. 287  
 Dworek „LUCYNA”

Dr. med.  
**JERZY SUDYA**  
 Akuszer Ginekolog  
**LEGIONÓW 11**, tel. 115-27  
 przyjmuje od g. 8—10 rano i 4—8 wiecz.

Doktor  
**M. WOLFSON**  
**powrócił**

DOKTOR  
**KLINGER**  
 SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)  
**ul. Przejazd 17**  
 GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

DR. MED.  
**J. Kapłański**  
 CHOR. DZIECI  
 POWRÓCIŁ  
**Gdańska 74**, telef. 168-32  
 przyjmuje od 4—6 po poł.



# PIJĆIE znane ze swej jakości PIWA **JASNE BROWARU I. KRAKOWSKI** i CIEMNE-SŁODKIE Łódź, Zgierska 73, telef: 112-77 i 112-87

**POSADZKI** Lepik Posadzkowy „LEPOS” • **DRZWI • OKNA** **DYKTY** Otkos, Tobal i in. **SKŁAD DRZEWA—TARTAK** —Przemysł Drzewny **MAKSYMILIAN JAKUBOWICZ S. I.** ŻEROMSKIEGO 90. Tel. 157-74

## OGŁOSZENIA DROBNE

### Ropno i sprzedaż.

**PONCZOCHY** gazowe ze skarkami od zł. 1.50. Skarpetki. Bluzeczki. Bielizna. Trykotaż. Sprzedaż detaliczna, ceny ściśle fabryczne. „Tanie Źródło Pończoch”, Narutowicza nr. 36, m. 2, front, parter. 903-10

**OKAZYJNA BIŻUTERIA** poleca „Kamea”, Piotrkowska 73, tel. 185-22. 457-58-8

**SCHRONY PRZECIWGAZOWE** POMIESZCZENIA ZABEZPIECZAJĄCE I USZCZELNIONE w/g wymagań i przepisów **O.P.L.G.** wykonuje f-ma **SZYMON FEINKIND S-cy** Piotrkowska 40, tel. 120-40 FIRMA ISTNIEJE OD 1885 R.

**KUPIJE BRYLANTY** oraz biżuterię. „Kamea”, Piotrkowska 73, telefon 185-22. —8

**OKAZYJNIE** tania do sprzedania gabinet orzechowy, sypialnia stylowa, lakierowana, stołowy stylowy dębowy. Andrzej 7, front, skład mebli. 719-2

**TANIO** 2-gi gatunek najmodniejszych obrusów, ręczników, chusteczek, ścierek, pończoch. Chari, Piotrkowska 37, III wejście. —2

**DO SPRZEDANIA** piekarnia zmechanizowana według ostatnich wymagań w większym prowincjonalnym mieście, w najlepszym centrum. Wiadomość w administracji „Głosu Porannego”, Piotrkowska 70.

**POSZUKUJE** lokomobil lub kotła leżącego o sile H. P. 40-50 i sprzedaje lokomobilę Wolfowską H. P. 30, kotłem wyciągającym, w dobrym stanie. Here Borodzicki, Zelwa, wej. Białostockie.

**TANIO!** Nowy dom do sprzedania. Trębacka 16. Informacje: Przejazd nr. 30, m. 12.

Z dobrych. najlepsze!



**ODKURZACZ** elektryczny i filtr do wody kupię. Oferty sub „Odkurzacz”. 150-2

**SPRZEDAM** pianino marki zagranicznej w dobrym stanie. Wiadomość: Kilińskiego 118, u dozorca.

**KASĘ** ogniotrwałą w dobrym stanie sprzedam tanio. Legionów 42, m. 10, tel. 188-83.

**POWÓZ** na kulcach wraz z chomontami sprzedam. Wiadomość: tel. 134-15.

**SPRZEDAM** dom w śródmieściu. 3 piętra, oficyny, dochód 27.000. Tel. 134-15.

**PONCZOCHY** i skarpetki, ceny konkurencyjne, specjalny dział z małymi skarkami. B. Fuksowa, Kilińskiego 87, m. 18.

**KUPIE** okazynie dwa mniejsze kontuury sklepowe, w tym jeden pod szkieł. Łask. zgłoszenia do „Głosu” pod „Kontuury”. 745-2

### Posady

**POTRZEBNA** panna do półrocznego dziecka. Oferty sub „L”.

**DWUGIENNY** frontowy pokój dla kawalera lub małżeństwa z używalnością telefonu do wynajęcia. Nawrot 1a, m. 24, tel. 167-76.

**POKÓJ** z wygodami do wynajęcia. Moniuszki 1, m. 7, II p., front, od poniedziałku do obejrzenia.

**DO WYNAJĘCIA** pokój umeblowany od 1 sierpnia. Zamenhofska 6, m. 8, II p., dla mężczyzny.

**2 POKOJE** na biuro do wynajęcia. Piotrkowska 109.

**4 POKOJE** z kuchnią, front, wysoki parter na mieszkanie lub biuro. 3 pokoje z kuchnią, I piętro do wynajęcia. Traugutta 8.

**POKÓJ** duży, umeblowany, o 2 oknach, I piętro, front, wszelkie wygody do wynajęcia. Zamenhofska nr. 6, m. 7.

**ELEGANCKO** umeblowany jednoosobowy pokój od 1 sierpnia do wynajęcia. Ul. Pierackiego 7, m. 9, tel. 127-20. 174-3

**20% ZNIŻKI**  
— NA —  
**KOSZULE**  
**MĘSKIE**  
ZE SKLEPU FABRYCZNEGO firmy  
**„REX”**  
ŁÓDŹ, AL. I MAJA 31/33  
telefon 142-58

**DO WYNAJĘCIA** 2 pok. mieszk. z wygodami. Przejazd 84, II p. Wiadomość u dozorca.

**BUDYNEK** fabryczny jednopiętrowy, 2 sale po 100 mtr. kw. z centralnym ogrzewaniem do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: Limanowskiego 17, tel. 152-78. 164-2

**2 i 3 POKOJE** z kuchnią, wszelkie wygody. Magistracka 20. Wiadomość u dozorca. 159-2

**POKÓJ** umeblowany z niekrepującym wejściem do oddania. Śródmiejska 18, m. 11.

**4 POKOJE** z kuchnią, z wszelkimi wygodami i centralnym ogrzewaniem w nowym domu, Radwańska nr. 4-a, II piętro do wynajęcia.

### Nauka i wychowanie

**BUCHALTERII** włoskiej i amerykańskiej oraz pisanie na maszynie gruntownie wyucza za 25 zł. Skrócony kurs w ciągu 1 miesiąca zł. 15. Pisanie na maszynie 5 zł. Udzielam również korespondencji, arytmetyki handlowej i stenografii. Kilińskiego 50, poprzeczna oficyna, I piętro. Zaprowadzam księgi i sporządzam bilanse.

**FRANCUSKIEGO** krótką, łatwą Absolwent Sorbony. Przygotowuje metodą (Anson) nauczy się każdy. do egzaminów konsularnych. Legionów 11, m. 13, Dawidowicz, 12-3, 8-10 wiecz.

**POTRZEBNA** jest natychmiast wychowawczyni do 7-letniego chłopca. Zgłosić się: Wiśniowa Góra, pensjonat „Stylowy”, pokój 14.

### PRYWATNA KOEDUKACYJNA Szkoła Doksztalająca Zawodowa dla Drogistów

Polskiego Powszechnego Związku Drogistów Oddział w Łodzi  
ŁÓDŹ, ul. CEGIELNIANA 63  
Zapisy nowowstępujących słuchaczy, którzy chcą pracować w zawodzie drogistowskim przyjmowane są do dnia 15 września b. r. Od kandydatów wymagane jest świadectwo ukończ. gimnazjum lub 6 klas gimnazjum dawnego typu. Informacja telef. i ustnie udzielają:  
Prezes A. LIPiŃSKI, skład apteczny, Plac Wolności 9, tel. 203-19.  
J. SIKORSKI „ „ Rokocińska 8, tel. 159-96  
N. KOLCZYCKI „ „ Śródmiejska 58, tel. 148-14  
Od 25 sierpnia zapisy przyjmowane będą w Kancelarii Szkoły w poniedziałki, wtorki i środy od godz. 19 — 21-ej. Kończący Szkołę otrzymują uprawnienia państwowe.  
Dyr. inż. W. DZIENIAKOWSKI

### Uzdrowiska

**POD KIERUNKIEM** p. Lichensztajn i Grundmana pensjonat znany od szeregu lat w Karwi nad Bałtykiem, willa „Bałtyk” za zł. 114.50 dwutygodniowy pobyt nad morzem. Opłata powyższa obejmuje: pomieszczenie w pokojach 2 i 3-osobowych, pełne wyżywienie (pięć posiłków dziennie), koszty przejazdu, takse klimatyczne, obsługę i wycieczki w najbliższe okolice Karwi. Pensjonat mieści się w pięknej willi, tuż przy lesie i plaży. Honoruje się kupony Ligi Popierania Turystyki. Informacje i zapisy Wypożyczalnia książek „Lektor”, Łódź, Śródmiejska 7. —2

**GŁOWNO.** Dom wypoczynkowy pod kier. G. Lichtensztajnowej i I. Grundmana czynny. 20-morgowy teren lasów szpilkowych. Woda. Plaża. Kajaki. Za zł. 7.50 można mile spędzić niedzielę. Opłata obejmuje pobyt dzienny (5 posiłków) i przejazd w obie strony. Informacje i zapisy: Bibl. „Lektor”, Śródmiejska 7, lub bezpośrednio: Głowno, posiadłość Kaufmana, tel. 40. —2

### WŁODZIMIERZÓW

Pensjonat „Trzy Lilie” N. WAJCMANOWEJ I Aleja. Jedyny pensjonat skanalizowany, bieżąca woda w pokojach, światło elektryczne. Inform.: Tel. 182-43. 9 — 2 i 4-6 pp.

**KREM ANJOU**  
ULATWIA OPALANIE

Kancelaria T-wa „Ort” w Łodzi

Włoczańska 27, tel. 111-23, godz. 9-13 i 16-19.

przyjmuje zgłoszenia na nast. kursy zawodowe:

**RZEMIEŚLNICZE:** krawieczyzna damska i dziecięca, bielizniarstwo, modniarstwo.

**ARTYSTYCZNE:** galanteria skórzana, kwiaciarstwo sztuczne, zabawkarstwo. 644

### Różne

**MEBLE** pianina i radioaparaty odświeża, jak nowe, modernizuje, polituruje i naprawia specjalista-stolarz W. Tyrkeltaub, ul. Zawadzka 16a, przez mleczarnię. —3

**OBIADY** prywatne, pierwszorzędne, na żądanie dietetyczne. Piotrkowska 55-8, front, telefon 112-14.

**MŁODY** energiczny z kapitałem 12.000 przystąpi jako współnik do dobrze prosperującego interesu. Of. sub „Kawaler”.

**PIERWSZA** wytwórnia przyrządów szklanych w Łodzi wykonuje wszelkie zamówienia i reperacje do celów naukowych i technicznych oraz ampulki do gaśnic. Głab. Gen. Żeligowskiego 40/2, tel. 281-20.

**PANNA** inteligentna, dobrze sytuowana, samodzielna, właścicielka domu w Palestynie, która pozostaje krótki czas w Łodzi, pragnie poznać w celu matrymonialnym inteligentnego, solidnego, pracowitego pana, któremu zapewni egzystencję w Palestynie. Oferty sub „Erec” do „Głosu”.

**Gabinet Kosmetyczny** pod kier. lekarza przy wytw. chem. farm. wyr.  
**BIOS**  
Andrzeja 24, m. 8, tel. 179-66  
udziela **BEZPŁATNYCH PORAD** dot. racjon. stos. kosmetyków

**NOWOCZESNA** swatka kojarzy inteligentne małżeństwa. Kamienna nr. 22, m. 17, Fela.

**ODŚWIEŻAM** sufity, ściany, tapety suchym chemicznym sposobem. Ceny niskie. Wiadomość: Samuel Wiatrak, sklep farb, Mała 2, róg 6 Sierpnia lub tel. 234-04.

**DYWANY** naprawia Artystyczny Zakład naprawy uszkodzonych dywanów H. Milgroma, Kilińskiego Nr. 18, tel. 192-46, czynny do południa. 2653-5

Do akt Nr. XIII Km. 1704-39 i Nr. XIII Km. 1550-39

**OBWIESZCZENIE**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 13-go, Marian Lipiński, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Andrzeja 11, na zasadzie art. 602 KPC. ogłasza, że w dniu 1 sierpnia i 9 sierpnia 1939 roku od godziny 12 w Łodzi przy ulicy 6-go Sierpnia Nr. 10 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, firanek, 110 metrów materiału na damską bieliznę, 5 garniturów męskich, 2 palt, 2 sukien damskich, linoleum i serwisu porcelanowego oszacowanych na łączną sumę złotych 1315.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dnia 19 lipca 1939 r.

Komornik: (—) Marian Lipiński  
Sprawa Wandy Günther i firmy „Karl T. Buhle” p-ko Moszkowi Wojdyłowskiemu.



## Spokój w domu

zapewnia  
**GAZ „BF”**

radykalnie tępiąc **PLUSKWIY** i wszelkie robactwo domowe wraz z zarodkami. — **Nietrujący** nie uszkadza mebli i tkanin.

Dezynsekcję przeprowadzają:  
1 Zakłady dezynsekcyjne  
**„SIGMA”**  
Łódź, Al. Anstadta 3/12, tel. 280-50  
2 **JAN WIECZORKOWSKI**  
Łódź, ul. Rzgowska 90, tel. 190-88.

## Pokoju bez mebli

z telefonem i kąpielowym w centrum poszukuje małżeństwo. Dzwonić: tel. 120-03, w godz. od 10 do 12 i od 14 do 17

Do akt Nr. Km. 682-39-II  
**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 2-go zamieszkały w Łodzi, Przejazd 40, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 28 lipca 1939 r. o godz. 12 w Łodzi, Główna 11 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 4 motory, maszyny do zgniatania rur, wanny do niklowania, warsztatu stolarskiego, warsztatu z 2-ma imadłami, tremą, biurka, oszacowanych na łączną sumę zł. 870.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 20 lipca 1939 r.  
Komornik: (—) E. Pawłowski.  
Sprawa Międzyn. Tow. Bud. Okręgów p-ko F. „Galwanochrom”

Do akt Nr. XIII Km. 1854-39  
**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 13-go, Marian Lipiński, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Andrzeja 11, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 8 sierpnia 1939 r. od godziny 14 w Łodzi przy ul. 28 Plk. Strzelców Kaniowskich 44 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: motoru elektrycznego firmy A. E. G. Nr. 18863, oszacowanych na łączną sumę zł. 750.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 14 lipca 1939 r.  
Komornik: (—) Marian Lipiński  
Sprawa Jakuba Feina p-ko firmie „Ryszard Schröder”.

Do akt Nr. Km. 1385-39-II  
**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 2-go zamieszkały w Łodzi, Przejazd 40, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 lipca 1939 r. o godz. 14 w Łodzi, Borsucza 4 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny do tasiek, maszyny do trąbienia, różnych mebli, obrazów, wagi i aparatu radiowego oszacowanych na łączną sumę złotych 650.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 20 lipca 1939 r.  
Komornik: (—) E. Pawłowski  
Sprawa F. „Kochański i Dawidson” p-ko f. „A. Jobs”.



## T. SEIBERLING SPECIAL SERVICE

ZNANE OPONY SAMOCHODOWE

sprzedaje w Łodzi

F-ma „CENTROPON”

wł. I. KISIN

Łódź, Cegielniana 2, tel. 240-18

OPONA BALONOWA  
niewielkiego ciśnienia



Instytut  
Cosmetyka lecznicza  
Lampa kwarcowa

Al. Łościański 4  
tel. 204-89

## Do wynajęcia od zaraz

6, 5, 4 i 3-pokojowe mieszkania z wszelkimi wygodami w domu przy ul. Przejazd 30. Informacje w admin. domu 9-10 rano i 3-4 pp. tel. 249-45.

## Cukiernia „ZRODŁO”

Przejazd 1 — tel. 209-87

poleca  
**LODY WYBOROWE**  
porcja 35 groszy  
wraz z wodą sodową i biszkoitem.

Kolacje jarskie z 5-ciu dań zł. 1.10  
Codzienne świeże grzyby w śmietanie

Założona w roku 1891

## LECZNICA DLA ZWIERZĄT

Mag. Wet. H. WARRIKOFFA

ŁÓDŹ, Kopernika 22, Tel. 172-07

odnowiona i rozszerzona.

## 2 LEKARZY

Analizy, elektryzacja, naświetlanie, wodolecznictwo, strzyżenie, trzymanie, wyjazdy, dyżury nocne.



## RADOSNA NOWINA - W UPALNE DNI LATA

Smaczny, orzeźwiający i zdrowy napój może każdy sobie przyrządzić niezmiernie tanim kosztem, kupując paczkę koncentratu

**„PIWKOL Z DZWONKIEM”**  
Wyrób fabryki „JAWA” z dzwonkiem — Radom.

## Higiena to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Reperacje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.

**J. HUPERT I S-ka**  
Piotrkowska 44,  
tel. 202-14.



od **POTU**  
PEYH - PRZY POCENIU PACH  
PROSZEK-PRZY POCENIU NÓG  
**DINOLI**

## KSIĄŻKI, KTÓRE MÓWIĄ PRAWDĘ O WOJNIE

„SZWOLEŻERY — FURAZERY” — Tadeusz Szmurło. II wydanie.  
Warszawa, W. I. N. O. — stron 193.  
Cena 65 gr.

„OPOWIEŚCI WOJENNE” — Tadeusz Szmurło. Warszawa, W. I. N. O. stron 226.  
Cena 70 gr.

„WSPOMNIENIA KASZUBA Z POD VERDUN” — Bernard Potrykus.  
II wydanie — Warszawa, W. I. N. O. stron 91.  
Cena 95 gr.

„TAKA JEST WOJNA” — Praca zbiorowa.  
Warszawa, W.I.N.O. stron 251.  
Cena 1 zł. 20 gr.

TE KSIĄŻKI KAŻDY POWINIEN PRZECZYTAĆ!

Do nabycia w Głównej Księgarni Wojskowej (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 11) lub w Administracji wydawnictw W. I. N. O. (Warszawa, Nowy Świat 23-25). Zamówienia zbiorowe załatwia W.I.N.O.

Poszukuje **POKOJU**  
z kuchnią nie wyżej II piętra  
Oferty do admin. nin. pisma sub. „M. K.”

## PLUSKWIY

wypieś bezpowrotnie tylko świecą desygnacyjną „P. migatore-Gmax”. Przeprowadzamy dezynsekcję mieszkań pod gwarancją gazami D. G. W. Zgłoszenia:

Łódź, Al. i Maja 4, tel. 222-60

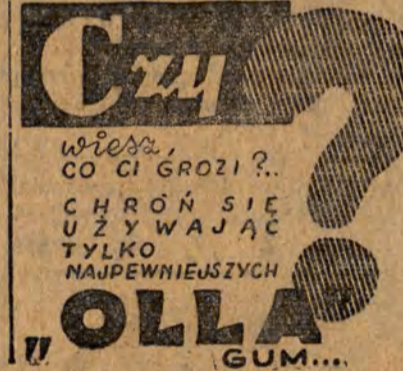
## Wyszedł z druku NOWY Informator Skarbowy

dla wojew. łódzkiego na rok 1939/40

zawierający w treści:  
adresy i Nr. kont P. K. O. władz skarbowych I i II instancji,  
podział terytorialny miasta Łodzi i woj. łódzkiego wg. kompetencji urzędów skarbowych,  
nową ustawę o podatku obrotowym wraz z rozporządzeniem wykonawczym,  
wskazówki o prawach i obowiązkach płatników podatków,  
uwagi o prowadzeniu ksiąg handlowych i inne ważne informacje z zakresu podatków.

**CENA WYDAWNICTWA ZŁ. 2.50**

SKŁAD GŁÓWNY  
w firmie Drukarnia i Introligatornia  
**B. KAZULAK, Łódź, Piotrkowska 85. tel. 176-33**  
oraz do nabycia w księgarniach.



**OLLA**  
GUM...



DZIEWIĘCIE KIN  
PRZEDWISZKIE

## URANIA

Dzisiaj, w niedzielę od g. 12 do 3-jej wszystkie miejsca po 54 gr.

## Jedynie letnie kino w ogrodzie RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-72  
Dzisiaj i dni następnych

Dzisiaj i dni następnych!  
Historia z niecodziennego życia

W rolach głównych: **Eryk v. Stroheim, Louis Jouvet, Jany Holt i Albert Prejean**  
Następny program: „Byłam Szpiegiem” z Dita Parlo roli gł. Pocz. w dni powsz. o g. 4-jej, w niedziele i święta o 12-jej

— I. — **Dzisiaj po raz ostatni!** — **Wielki podwójny program!** — II. —

Kobiety nienawidziły jej, mężczyźni walczyli o nią...  
Żyła tylko po to, by być kochaną...  
**LUIZA RAINER** w nowej znakomitej kreacji w filmie p. t. „ZONA-LALKA” w r. zdradzonego męża **Melvyn Douglas** w r. kochanka **Robert Young**  
Jutro wielka premiera rewelacyjnego programu: **NELSON EDDY** i **ELEANOR POWELL** w przepięknym filmie p. t. „ROSALE” oraz film egzotyczno-sensacyjny „ZBIEG z JAWY”

Z fantazją i humorem wywołują huragany śmiechu role dwóch słynnych komików  
**FLIP i FLAP**  
(?) **Laurel i Hardy** w przepięknej komedii p. t. „lej obrońcy”  
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Wspaniały imponujący film-dokument, stworzony przez życie a grany przez prostych żołnierzy

## FRANCJA CZUWA

Wymowny pokaz siły naszej sojuszniczki.  
Początek w dni powszednie o godz. 4-jej, w niedziele i święta o godz. 12-jej

Ponadto: KOMEDIA i AKTUALNOŚCI

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—  
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor: Józef Nirsztajn

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.